

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

## W państwie cierpiącym na anemię

W sierpniu b. r. bawił w Krynicy ks. Hlinka — wódz Slovaków.

Wizyta ta przeszła prawie nieopatrzenie, nie wywołując większych echa w prasie. Ma zupełną rację Stanisław Piasecki utrzymując, iż cierpimy na kompleks wyższości, połączony z kompleksem niższości. Uniżoność i czolobitność wobec wielkich stolic, a lekceważące traktowanie mniejszych narodów i państw. Nieszczęsny ów kompleks wyższości dotkliwie się zaznacza w stosunku naszym do Slovaków.

Wiemy dużo o Czechosłowacji, ale o Słowacji prawie nic. Można się łatwo przekonać, że przeciętny Polak nie wie nawet jakie są miasta w Słowacji. Tym bardziej nie wiemy nic o stosunkach pomiędzy Czechami i Słowakami, ani nie wiemy też o wielkim polonofilstwie Slovaków... Zaniedbanie tej sprawy wydaje się karygodnym błędem.

Jest doprawdy zdumiewające jak bardzo nie umiemy wykorzystać możliwości najbliższych i najrealniejszych. Tak jest ze sprawą ukraińską, tak samo też ze słowacką. Polonofilstwo sąsiadującego z nami narodu słowackiego nie jest nawet wszystkim wiadome. Przyjazd lada dygnitarza z zachodu to wielkie coś, a wizyta woda narodu słowackiego mija bez większego echa.

Ks. Hlinka udzielił prasie polskiej wywiadu, w którym mówił o przyjaźni narodów polskiego i słowackiego oraz z naciskiem podkreślił niezłomną wolę Slovaków osiągnięcia niepodległości. Wywiad ten miał mocne akcenty separatystyczne. Z punktu widzenia czechosłowackiej racji stanu mógł budzić zastrzeżenia. W tym samym mniej — więcej czasie prasa słowacka zapowiedziała zaostrezenie walki o autonomię i pełną realizację umowy Pitsburskiej.

Główny organ ks. Hlinki rzucił wtedy hasło — „Czesi u siebie — Słowacy u siebie”... Oświadczenia te były wymownym dowodem, że usilne starania premiera Hodży o złagodzenie antagonizmów i polepszenie stosunków czechosłowackich, zostały przez drugą stronę odrzucone.

Gdy się przerzucą prasę słowacką, uderzają dwa akordy — ostry ton antyczeski i duża sympatia dla Polski. Te dwa nastawienia charakteryzują obecną sytuację Słowacji.

Śmierć Tomasza Masaryka, twórcy umowy Pitsburskiej i budowniczego republiki czechosłowackiej jest w tych warunkach szczególnie dramatycznym faktem. Zdawałoby się, że zgon tego wielkiego męża powinien choć na chwilę zacieśnić więzy pomiędzy obu narodami, łącząc je we wspólnej żałobie.

Tak się jednak nie stało. Byłoby może przesadą powiedzieć, że zgon i pogrzeb Masaryka wywołały nowe zdrażnienia między Czechami i Słowakami, ale napewno żałoba nie przełamała chłodu wzajemnych stosunków.

Stanowisko Slovaków wobec żałoby w Pradze było poprawne, ale tylko poprawne. Nic więcej ponad zwykłą powagę, której wymaga majestat śmierci. Ani o pół tonu więcej. „Slovak” wychodził nawet bez czarnych obwódki.

Zaznaczyły się przy tym pewne dysonanse na tle uroczystości kościelnych. Jak wiadomo umarły prezydent porzucił wyznanie katolickie, przyjął protestantyzm i w pracach swych wielokrotnie kościół katolicki atakował. Organ katolików czeskich „Lidove Listy” stwierdzał nawet, że Masaryk uważał ewangelię nie za objawienie Boże, ale traktował ją tylko jako dzieło literackie.

Z tego powodu po zgonie Masaryka władze duchowne katolickie znalazły się w sytuacji nieco kłopotliwej. Szczególnie, że z Pragi wywierano sugestie zmierzające do skłonienia duchownych katolików do odprawiania nabożeństw za zmarłego i innych form kultu przewidzianych dla katolików. Zdaje się, że czeskie sfery katolickie były skłonne do ustępstw. Ale sprawę przesądziła w Słowacji Administracja apostołska w Tarnawie wydała okólnik do proboszczów ustalający formy uczczenia zmarłego. Nakazano tam:

- 1) Bić w dzwony;
- 2) Wywieść czarne chorągwie;
- 3) W szkołach katolickich urządzić akademie. Zostało wykluczone odprawianie nabożeństw. To zarządzenie episkopatu słowackiego przyjęto w Pradze mocno niechętnie.

Zgon budowniczego Czecho-Słowacji nie stał się więc arką przymierza dwóch narodów, których drogi coraz bardziej się rozchodzą.

Na zwycięstwo koalicji Czesi zrobili nadzwyczajną karierę. Otrzymał więcej niż najśmielsze oczekiwania i niewątpliwie więcej niż może objąć siła ekspansywna narodu czeskiego. To jest też przyczyna, że państwo Czecho-Słowackie wciąż cierpi na niedomagania wewnętrzne.

Powiedzmy obrazowo. Czechosłowacja cierpi na anemię. Za mało jest czerwonych ciałek krwi. A w organizmie republiki czechosłowackiej właśnie Czesi są tymi ciałkami czerwonymi. Ciałek tych jest zbyt mało. Terytorium zbyt duże w stosunku do liczby ludności czeskiej.

Dlatego, jeżeli się nawet i z życzliwością traktuje republikę Czecho-Słowacką, trudno negocjować, że państwo to będzie musiało pójść na zrobienie niezbędnych poprawek historycznych.

## 100 milionów rubli kredytu na amunicję i broń dla Chin

TOKIO, (Pat). Prasa tujejsza podkreśla doniosłość informacji ze źródeł japońskich w Tien Tsinie, jakoby rząd sowiecki miał otworzyć rządowi nankińskiemu kredyt w wysokości 100 milionów rubli na zakup amunicji, samolotów i czołgów.

Czesi stanowią w państwie tylko 50 proc. ludności i dlatego trudno chcieć, aby republika była państwem narodowym czeskim. Są to zbyt wygórowane ambicje Pragi, które muszą się załamać. Słowacy mają pełne prawo do niekorygowanego stanowienia o swym losie.

Naród słowacki z całą ufnością spogląda na Polskę i ma nadzieję, że w walce o należne sobie prawa zyska zrozumienie i poparcie narodu polskiego.

Jakież jest stanowisko nasze w tej sprawie? Jakaż jest nasza polityka wobec Słowacji?

Na to pytanie nie umiemy dać żadnej odpowiedzi. Szeroka opinia polska w ogóle nie wie o ruchu słowackim, ani o jego sympatiach do Polski. Fatalny kompleks lekceważenia wielkich możliwości, gdy są bliskie. Oczywiście dla Wilna są to sprawy odległe. Krótkowzroczność polityczna Krakowa i Lwowa, a szczególnie Krakowa jest przyczyną, że marnujemy kapitał sympatii dla nas ulokowany na Słowaczycznę. S. M.

## Płk. Adam Koca na audjencji u P. Prezydenta RP.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

## Sen. Ehrenkreutz i sen. Beczkowicz złożyli p. Premierowi memoriał o inwestycjach na naszych ziemiach

WARSZAWA, (Pat). Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś senatora prof. Ehrenkreutza i sen. Beczkowicza, którzy wręczyli memoriał w sprawie inwestycji na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

Następnie pan premier przyjął p. sła Starzaka, który zaprosił pana premiera na uroczystości „Dnia Kolejarza Polskiego” w Toruniu.

## P. Jan Piłsudski udekorowany wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski

WARSZAWA, (Pat). Z polecenia Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego p. wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski w dniu 24 b. m. udekorował wiceprezesa Banku Polskiego i b. ministra skarbu Jana Piłsudskiego wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Przy akcie dekoracji obecni byli: podsekretarz stanu w ministerstwie

skarbu K. Morawski, T. Grodyński, F. Świtalski, prezes Banku Polskiego W. Byrka, naczelny dyrektor Banku Polskiego L. Barański i dyrektor departamentu pieniężnego min. skarbu W. Domaniewski.

Wręczając odznaczenie, p. wicepremier złożył p. J. Piłsudskiemu serdeczne gratulacje, podkreślając jego zasługi i polityczną działalność.

## Sojusz i układ wojskowy między Chinami a ZSRR przewiduje znaczną pomoc sowiecką dla Chin

TOKIO, Agencja Domei donosi z Szanghaju: według informacji z wiarygodnego źródła, tajny układ wojskowy, przewidujący zaczepno-odporny sojusz pomiędzy Związkiem Sowieckim a Chinami został podpisany w sierpniu przez generała Lewina, sowietkiego attache wojskowego i

przedstawiciela chińskiej partii komunistycznej Czu En Laia.

Układ ten rzekomo został potwierdzony przez Czang Kai Szeka.

Podpisany układ zawiera 28 artykułów, ujętych w 5 rozdziałach.

Przewiduje on:

1) iż Chiny i Związek Sowiecki zorganizują wspólny komitet obrony z główną kwaterą w Ulan Bator.

2) Chiny i Związek Sowiecki będą współdziałały, by spowodować obcą interwencję w konflikcie chińsko-japońskim, starając się podzielić siły japońskie wzdłuż długiego frontu, przebiegającego granicami sowiecko-mandżurskimi, zewnętrznej Mongolii, poprzez Północne, Środkowe i Południowe Chiny. Poza tym komintern będzie wywoływał rozruchy w Japonii i organizował wojnę podjazdową

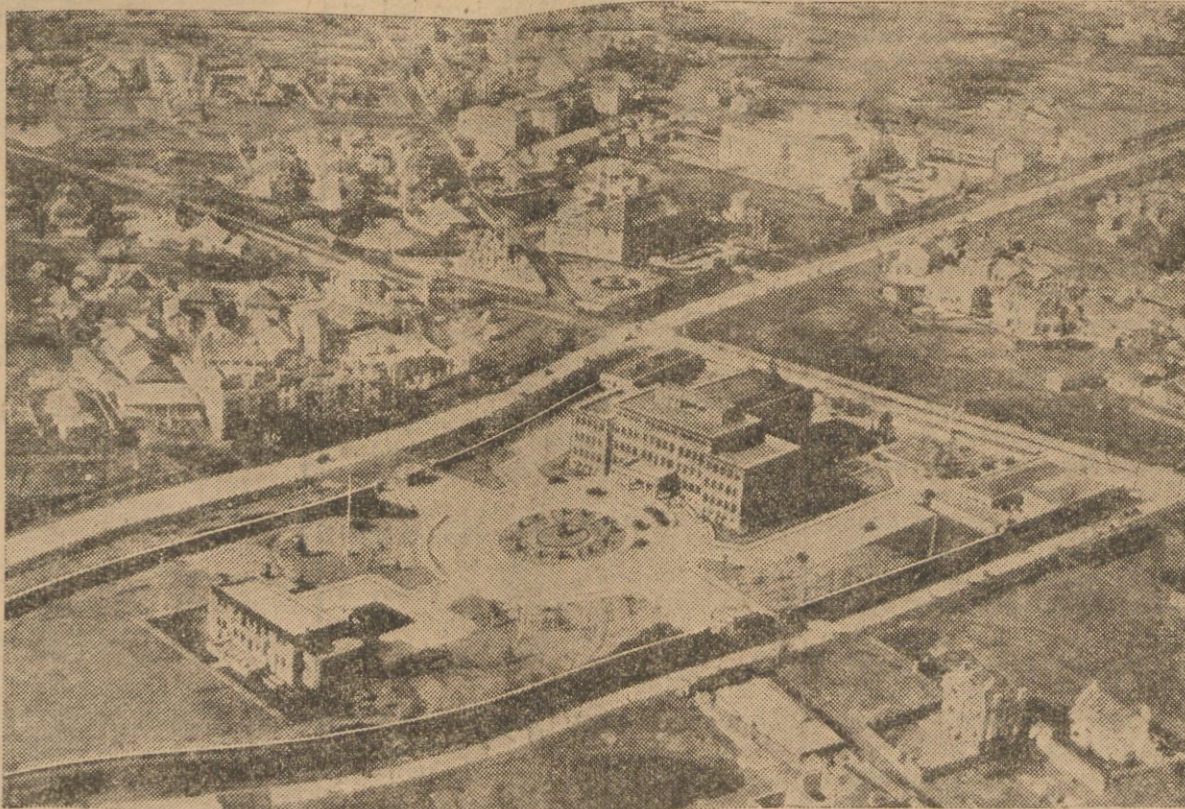
przeciwko wojskom japońskim w Chinach,

3) Związek Sowiecki zobowiązuje się dostarczyć Chinom amunicję, ochotników i specjalistów. Dostawy sowieckie mają zawierać: 362 samoloty, 100 dział przeciwlotniczych, 100 czołgów, 150.000 karabinów, 60 milionów naboju karabinowych, 300 armat, 1500 samochodów pancernych, 2500 motocykli, 2000 wagonów itd.,

4) wzajemnie za to Chiny mają pozwolić na działalność chińskiej partii komunistycznej, co — według instrukcji kominternu — pozwala Sowiecom na swobodną akcję w zewnętrznej Mongolii i w Siukiangu (chiński Turkiestan). Chiny udzielią Związkowi Sowieckiemu koncesyj na budowę kolei poprzez zewnętrzną Mongoleję, Siukiang i Kansu do właściwych Chin. Układ przewiduje szereg innych koncesyj w Chinach północnych

5) sojusz sowiecko-chiński zostanie wzmocniony przez usunięcia z Chin wszystkich obcych wpływów poza sowieckimi.

## Bombardowany Nankin



Zdjęcie z samolotu centrum Nankinu z gmachami rządowymi, bombardowanymi obecnie przez Japończyków. W głębi — ministerstwo spraw zagranicznych.

## Metropolita Dion'zy udał się z wizytą do Bukaresztu

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 5.50 wyjechał do Bukaresztu metropolita Dionizy, głowa kościoła prawosławnego w Polsce, z oficjalną wizytą do patriarchy Mirona.

Metropolicie Dionizemu towarzyszą w podróży biskup grodzieński Sawa i archimandryta Teofan Protasiewicz, dyrektor prawosławnego internatu metropolitalnego.

## Ostatnia szkoła Polska w Dyneburgu

DYNEBURG, (Pat). Zarząd szkolny m. Dyneburga dokonał ostatniego połączenia dwu polskich szkół powszechnych. Obecnie połączona ta szkoła liczy przeszło 400 uczniów. W szkole tej zatrudnionych jest 13-tu nauczycieli, w tym 3-ch nie Polaków. Jest to już jedyna szkoła polska w Dyneburgu i powiecie.

## Mussolini odjechał do Monachium

RZYM, (Pat). Mussolini wyjechał dziś o godz. 12.30 specjalnym pociągiem, składającym się z 9 wagonów do Monachium.

RZYM, (Pat). Specjalny pociąg Mussoliniego opuścił dworzec o godz.

12.30. Na 2 godziny przed odjazdem pociągu olbrzymie tłumy wypełniły via Nazionale, która łączy plac Wenecki z dworcem. Wzdłuż całej drogi z pałacu Weneckiego do dworca ustawili się szpalery wojska i organizacji faszystowskich.

## Sojusz wojenny między Niemcami a Włochami

LONDYN, (Pat). Dzienniki londyńskie podkreślają z zadowoleniem, że minister Ciano w rozmowie, odbytej we środę z brytyjskim chargé d'affaires w Rzymie, udzielił ustnego zapewnienia, iż Włochy nie będą wysyłały oddziałów wojskowych do Hiszpanii.

„Times“ oświadcza, że obecnie zdanie W. Brytanii i Francji polegać będzie na tym, aby w ramach komitetu nieinterwencji urzeczywistnić wycofanie wszystkich obcych ochotników z Hiszpanii, co w zasadzie zostało już przez państwa europejskie przyjęte. Prasa angielska wiąże włoskie objawy chęci współpracy z mozoństwami demokratycznymi zachodu z taktyką Mussoliniego, zmierzającą do zapewnienia sobie poważnych atutów politycznych podczas rozmowy z Hitlerem.

„Daily Express“ ogłasza wiadomość swego korespondenta z Monachium, że Hitler w rozmowie z Mussolinim omówił ma jakoby załatwienie się Niemiec do sojuszu wojskowego z Włochami. Jak twierdzi korespondent, Hitler nie przyjmie propozycji zawarcia paktu wojskowego wzajemnej pomocy, albowiem Niemcy nie mają zamiaru być po stronie Włoch, gdyby zaryzykowały one konflikt zbrojny na morzu Śródziemnym. W tym wypadku, jak twierdzi „Daily Express“, Niemcy mogą co najwyżej zachować wobec Włoch życzliwą neutralność.

„Daily Express“ ogłasza wiadomość swego korespondenta z Monachium, że Hitler w rozmowie z Mussolinim omówił ma jakoby załatwienie się Niemiec do sojuszu wojskowego z Włochami. Jak twierdzi korespondent, Hitler nie przyjmie propozycji zawarcia paktu wojskowego wzajemnej pomocy, albowiem Niemcy nie mają zamiaru być po stronie Włoch, gdyby zaryzykowały one konflikt zbrojny na morzu Śródziemnym. W tym wypadku, jak twierdzi „Daily Express“, Niemcy mogą co najwyżej zachować wobec Włoch życzliwą neutralność.

## Japonia sprzeciwia się interwencji L. N. w jej sporze z Chinami

TOKIO, (Pat). Minister spraw zagranicznych Hirota postanowił nie przyjąć wystosowanego do Japonii zaproszenia do wzięcia udziału w obradach wyłonionej przez Ligę Narodów komisji 23-ch, „gdyż Japonia przeciwna jest interwencji Ligi Narodów w zatargu chińsko-japońskim, który winien być załatwiony bezpo-

średnio pomiędzy oboma krajami“. Dziennik „Niszi“ podkreśla, iż Niemcy „naród zaprzyjaźniony z Japonią“ odrzuciły również zaproszenie, podczas gdy Stany Zjednoczone postanowiły nie stosować się do ewentualnych decyzji komisji, gdyż „amerykańska koncepcja neutralności nie zgadza się z różnicami pomiędzy napastnikiem a napadniętym, ustanowionymi przez Ligę Narodów“.

## „Wrogowie ludu“ wśród profesorów uniwersytetu

MOSKWA, (Pat). — W komunistycznym uniwersytecie pracujących wschodu w Świerdłowsku wykryto wśród studentów i profesorów „wrogów ludu, trockistów, bucharinowców i burżuazyjnych tejonistów“. Rektor uniwersytetu stoi pod zarzutem pobłażania „wrogom ludu“. „Wrogami ludu“ okazali się m. in. profesorzy historii, dialektyki materialistycznej i leninizmu.

## Poszukuję współnika chrześcijanina

z kapitałem 25.000 zł.

do założenia koncesjonowanego przedsiębiorstwa.

Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod 444.

## Z Rady Miejskiej

Nic z początku nie zapowiadało, że obrady czwartego posiedzenia Rady Miejskiej przyjmą tak burzliwy charakter. Zarówno treść porządku dziennego, jak i spokojny, monotonny przebieg obrad pozwalały raczej przypuszczać, że posiedzenie nie będzie trwało długo i upłynie w zupełnej harmonii. Stało się jednak inaczej. Koło radnych klubu narodowego uznało widocznie pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej za moment dogodny do przypuszczenia generalnego ataku na rzekomo chaotyczną gospodarkę miasta. Ale o tym potem. Przejrzmy do chronologicznego opisu wypadków.

Posiedzenie rozpoczęło się, jak zwykle, od przyjęcia porządku obrad. Z miejsca nastąpił sprzeciw radn. d-ra Fedorowicza, który wystąpił z wnioskiem przesunięcia na następne posiedzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

W głosowaniu wniosek ten upadł i sprawa pozostała na porządku dnia.

### NIWYGODNA POŻYCZKA.

Magistrat postanowił zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 100.000 zł na przeprowadzenie robót, związanych z remontem mostu Zwierzynieckiego. Pożyczka jest krótkoterminowa. Oprocentowanie jest jednak istotnie wysokie — 7 procent. Kredyt więc nie jest wygodny. Twierdzą przy tym, że niektóre klauzule i zastrzeżenia Banku nie odpowiadają powadze i godności miasta. Na moment ten zwrócił uwagę radn. Kiersnowski. Prezydent Maleszewski wyjaśnił, iż istotnie kredyt ten nie jest dla miasta dogodny, podtyko wany jest jednak koniecznością i trudnościami, związanymi z uzyskaniem pożyczki. Wywiązała się dłuższa dyskusja. W rezultacie jednak zaciągnięcie pożyczki zaakceptowano.

Postanowiono również przyjąć z Polskiego Banku Komunalnego bezzwrotną zapomogę w wysokości 50.000 zł. na budowę w Wilnie nowoczesnych jezdn.

Zaakceptowano z kolei projekt dodatkowego budżetu nadzwyczajnego wydziału wodoc. i kanaliz. na rok 1937/38.

### UDZIAŁ MIASTA W BUDOWIE CHŁODNI NIEZDECYDOWANY.

Donosiliśmy już o zamierzonej budowie chłodni. Inwestycja ta będzie miała kapitalne znaczenie, pozwoli bowiem miastu na uprawianie racjonalnej polityki aprowizacyjnej. Nad sprawą udziału miasta w budowie chłodni głowiła się Komisja Finansowo-Gospodarcza w ciągu 2 posiedzeń. W rezultacie wystąpiła na Radę Miejską z wnioskiem o odroczenie tej sprawy dla przeprowadzenia odpowiednich kalkulacji. Obecnie zapadła już decyzja uchwały przydzielenia placu pod budowę. Plac ten znajduje się przy zbioru ul. Piłsudskiego i Kijowskiej i będzie przez miasto zaopatrzone w wodociąg, kanalizację i bocznice kolejową.

W związku z zgonem ś. p. inż. Stanisława Kubilusa (klub narod.) opróżniło się w Zarządzie Miejskim stanowisko ławnika. Jednocześnie wybrany został kandydat klubu narodowego r. Wojciech Gołębiowski.

### NOWY ŁAWNIK.

W związku z zgonem ś. p. inż. Stanisława Kubilusa (klub narod.) opróżniło się w Zarządzie Miejskim stanowisko ławnika. Jednocześnie wybrany został kandydat klubu narodowego r. Wojciech Gołębiowski.

### ATAK W PRÓŻNIĘ.

Sprawa, która narobiła wiele hałasu, to sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej i przeprowadzonej rewizji budżetu za rok 1935/36. Radni endecy usiłowali przypuścić generalny atak na magistrat. Zarzuty jednak stawiane Zarządowi Miejskiemu nie brzmiały poważnie. Aż nadto przejrzyta i widoczna była intencja naciągania i rozdmuchiwania drobnych, nieuniknionych usterek do miary wielkich rzeczy, omal nie nadużyć. Li się mówców utworzył lider klubu narodowego, prof. Komarnicki. Przemówienia jego jednak utrzymane było na ogół w tonie spokojnym i rzeczowym. Za to drugi już z kolei mówca, osławiony na gruncie wileńskim przywódca rozwiązanej obecnie partii narodowo-socjalistycznej Reksć w przeszło godzinnym przemówieniu usiłował przedstawić gospodarkę Zarządu Miejskiego z jak najgorszej strony. Podług opinii p. Reksć w gospodarce tej panuje chaos, bezplanowość, wadliwa rachunkowość, a nawet, jak się wyraził, rzeczy kolidujące z kodeksem karnym. Dla przykładu mówca powołał się na wykładkę zalegalizowaną przez jednego z urzędników księgi inwentarzewej dałą wslęcną. Wywiązała się bardzo ożywo i namięlna dyskusja.

FOSEZONOWA WYPRZEDAŻ **MOTOCYKLI** CENY NISKIE DOGODNE WARUNKI **RADIO-MOTOR** Wielka 10, tel. 24-01

## Stachanowcy psują maszyny

MOSKWA, (Pat). Organ ludowego komisariatu ciężkiego przemysłu „Industria“ uskarża się w artykule wstępnym, że kraj traci dziennie setki ton metali wskutek złego stanu maszyn, co z kolei jest rezultatem niesumiennej i złych remontów. W niektórych fabrykach maszyny nie funkcjonują po 16—17 dni w miesiącu. W zagłębiu Donieckim w lipcu stało bezczynnie 500 gredziarek.

Większa część maszyn psuje się przedwcześnie wskutek barbarzyńskiej eksploatacji. Podobnie rzecz się ma w przemyśle chemicznym, gdzie zagadnienie remontu maszyn w ogóle nie jest brane pod uwagę. Pismo wskazuje, że na przedwczesne psucie się i zużywanie maszyn wpływa niewątpliwie ruch stachanowców, którzy trzeszczą się raczej o rekordowe normy produkcji, a nie o maszyny. Tym samym należy tłómaczyć i niechęć oszczędnych fabryk do remontu maszyn.

### Na śmierć za otrucie marynarzy

MOSKWA, (Pat). — Trybunał wojenny floty bałtyckiej skazał dwóch funkcjonariuszów Jabłoczkowa i Łasonowa oraz dwóch wojskowych Fidelskiego i Zamyślajewa na karę śmierci przez rozstrzelanie za otrucie marynarzy.

## Bezskuteczne poszukiwania zaginionego generała

PARYŻ, (Pat). — Przesłuchanie generalnej Skoblin-Plewickiej nie posunęło naprzód dochodzenia w sprawie zniknięcia dwóch generałów rosyjskich. Pani Plewickaja podała tylko chronologię dnia swego męża, z której wynika, iż gen. Skoblin nie mógł znajdować się w owym czasie w miejscu spotkania, jakie miał wyznaczone gen. Miller. Pomimo to, fakty w dalszym ciągu poważnie obciążają gen. Skoblina i przedstawiają jego rolę w zagadkowym świetle. Po przesłuchaniu p. Skoblin zatrzymana została przez policję śledczą, gdyż jutro stanąć ma przed sądem śledczym, prowadzącym dochodzenie w sprawie zniknięcia gen. Millera.

W zeznaniach pani Skoblin są duże sprzeczności, zwłaszcza co do spędzenia przez nią czasu przed zniknięciem jej męża.

### Gen Miller odpłynął sowieckim okrętem?

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że organy służby bezpieczeństwa otrzymały wczoraj wieczorem wiadomość, iż we środę około godz. 16-ej przybył do Hawru w Paryżu samochód ciężarowy, w którym znajdowało się trzech ludzi. Około godz. 19.20 widziano ten samochód jadący z powrotem do Paryża, przy czym obok szofera siedział tylko jeden człowiek.

O godz. 0.40 rozeszła się wiadomość, że transportowiec sowiecki „Maria Uilanska“ opuścił nagle Hawru udając się do Leningradu. Powstały stąd domysły, że gen. Miller, przewieziony do Hawru samochodem ciężarowym, odpłynął na transportowcu sowieckim do Rosji.

### Podleżana rola generała

Przypuszczenie, iż gen. Skoblin odjechał odkrytym sowieckim do Leningradu okazało się fałszywym, po wyjaśnieniu, jakie osoby wyjechały tym statkiem, natomiast coraz więcej podleżana zaczęła się wydawać rola generała Skoblina. Początkowo przypuszczano, że mógł on być porwany w nocy z przed gmachu związku b. wojskowych, okazały się bezpodstawne, generał Skoblin bowiem jeszcze tejże nocy w godzinie później zjawił się u właściciela księgarni rosyjskiej na przedmieściu Paryża, niejakiego Krywoszejewa pożyczony od niego kilkadziesiąt franków, twierdząc, że zgubił swój portfel. Ponieważ gen. Skoblin pod koniec zebrała, na którym uchwalono udać się do policji, oświadczył, iż przyłączy się do delegacji i że uda się z nią na policję, a ze szedłszy po schodach pierwszy zniknął nagle, opuszczając kolegów bez wiadomości, jak gdyby starając się uniknąć pójścia na policję, przebieg rola gen. Skoblina wydaje się kołom rosyjskim w Paryżu podejrzana coraz bardziej.

## Wolanow stale wzbogaca!

Wielkie wygrane IV kl. 39 Lot.

Zł. 50.000 na Nr. 141252

Zł. 20.000 na Nr. 94727

Zł. 20.000 na Nr. 123343

Zł. 15.000 na Nr. 150056

Zł. 15.000 na Nr. 147986

Zł. 10.000 na Nr. 49409

Zł. 10.000 na Nr. 74953

Zł. 10.000 na Nr. 36883

Zł. 10.000 na Nr. 144694

oraz bardzo wiele mniejszych po zł. 5000, 2000 i t. d. Już padły w znanej ze szczęścia kolekturze

**J. WOLANOW**

Warszawa, Marszałkowska 154

Szczęśliwe losy I klasy są już do nabycia

Konto P.K.O. 18814.

## Bezskuteczne poszukiwania zaginionego generała

PARYŻ, (Pat). — Przesłuchanie generalnej Skoblin-Plewickiej nie posunęło naprzód dochodzenia w sprawie zniknięcia dwóch generałów rosyjskich. Pani Plewickaja podała tylko chronologię dnia swego męża, z której wynika, iż gen. Skoblin nie mógł znajdować się w owym czasie w miejscu spotkania, jakie miał wyznaczone gen. Miller. Pomimo to, fakty w dalszym ciągu poważnie obciążają gen. Skoblina i przedstawiają jego rolę w zagadkowym świetle. Po przesłuchaniu p. Skoblin zatrzymana została przez policję śledczą, gdyż jutro stanąć ma przed sądem śledczym, prowadzącym dochodzenie w sprawie zniknięcia gen. Millera.

## Kpt. Załączkowski skazany za zniesławienie woj. Dziadosza

LUBLIN, (Pat). — Rozprawa o zniesławieniu przeciwko kpt. Zajęczkowskiemu, który wojewodzie kieleckiemu dr. Dziadoszowi zarzucił szereg rzekomych uchybień, w dniu wczorajszym zakończyła się wyrokiem, skazującym kpt. Zajęczkowskiego na 3 miesiące aresztu oraz grzywnę zł. 200, a w razie nieściągalności 1 miesiąc podniósł, iż kpt. Zajęczkowski żadnego dowodu prawdziwości zarzutów nie przeprowadził.

## Pożar młyna w Bałwmstoku

BIAŁYSTOK, (Pat). — Wczoraj o g. 22.00 wybuchł tu wielki pożar w młynie kasz. Młyn spłonął doszczętnie wraz z dwoma sąsiednimi domami. Bez dachu pozostało około 100 ludzi. Dzięki bardzo ofiarnej pracy straży ogniowej pożar po dwugodzinnej akcji zlokalizowano.

## Stędba organizac i wiejskiej OZN

Prezydium okręgu wileńskiego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego podaje do wiadomości, że lokal okręgu mieści się przy ul. Mickiewicza 22 m. 5. Sekretariat czynny jest codziennie (oprócz dni świątecznych) od godz. 11 do 14-ej. Telefon sekretariatu 11—14.

## Sekcja robotnicza w OZN w Wilnie

Prezydium Okręgu Wileńskiego Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego podaje do wiadomości, że z dniem 27 bm. zostaje uruchomiony sekretariat sekcji robotniczej w lokalu przy ul. Mickiewicza 22 m. 5. Sekretariat czynny codziennie oprócz dni świątecznych w godzinach od 11-ej do 14-ej i od 17-ej do 19-ej. Telefon 6-09.

## Czytelnia „Nowości“

Wilno, Jagiellońska 10—5. Tel. 13-70

Beletrystyka polska — obca — naukowa — lektura szkolna

Kaucja 3 zł. abonament 1 zł. 50 gr.

Czynna od g. 11—19.

## Kronika telegraficzna

— Olbrzymi pożar zniszczył w San Francisco część magazynów „Standard Oil Co.“ i zagrażał całej dzielnicy przemysłowej. Wybuchy wielkich zbiorników ropy wstrząsały całym miastem i zamieniły sąsiadujące ulice w morze płomieni. Strafy obliczane są na z górą 2 miliony dolarów.

## Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś PREMIERA

### Wiedeńska krew

opereka J. Straussa

Jutro po południu

### Róża Stambułu

opereka Falla

Ceny niższe

## Sprostowanie

Do sprawozdania ze Zjazdu O. Z. N. w Święcianach, zamieszczonego w nrze z dn. 23 bm. zakradły się nieścisłości. Mianowicie w punkcie 6-m powziętej uchwały była mowa tylko o rewizji reformy rolnej, nie było natomiast o wstrzymaniu parcelacji, jak mylnie podano.

Do tekstu przemówienia na Zjeździe, p. Tomasza Zana (zamieszczonego wczoraj), omyłkowo wstawiono wyrażenie — „urzędnicy kolejowi“ w ustępie, dotyczącym nadziału ziemi, co zniekształciło właściwy sens tego ustępu



# Próby wyzyskania „zielonego węgla”

Jednym z najbardziej interesujących zjawisk przyrody są ruchy wód oceanicznych. Co sześć godzin w przybliżeniu woda się wznosi, by po upływie następnego sześciogodzinnego okresu opaść tak, że między dwoma przypływami i odpływami, następującymi po sobie, upływa około dwunastu godzin.

Zjawisko to interesowało od dawna uczonych, aż w XVII wieku zbadali je znakomity fizyk angielski Newton, tworząc słynną teorię przyciągania. Słynny poeta, uczony i awanturk francuski, Cyrano de Bergerac, i nieśmiertelny przez Rostanda, tłumaczył to zjawisko, jako wpływ księżycy na działanie wód morskich. Jest rzeczą zdumiewającą, że hipoteza ta, aczkolwiek wypowiedziana przez człowieka, który mało miał wspólnego z naukami ścisłymi, jest częściowo potwierdzona badaniami uczonych, gdyż, jak stwierdzono zostało, przypływy i odpływy są rzeczywiście wynikiem oddziaływania na ziemię księżycy. Jednocześnie zauważono, że wpływ księżycy na ruchy wód morskich jest o wiele silniejszy, niż działanie promieni słonecznych i stąd wzmaganie się i osłabianie tych czy innych wpływów w odniesieniu do wód na powierzchni ziemi daje efekt, który nie jest niczym innym, jak zjawiskiem przypływu i odpływu.

Wody morskie oscylują stale wokół pewnej linii, zwanej średnim poziomem; przypływy morza tworzą maksymalne natężenie ruchu wód podczas pełni i nowiu; odwrotnie, podczas pierwszej i ostatniej kwadry natężenie to słabnie i spada do minimum. Najsilniejsze przypływy bywają podczas wiosennego i jesiennego zrównania dnia z nocą t. j. dwa razy do roku, w momencie, kiedy słońce i księżyc znajdują się najbliżej równika. Różnice w opóźnieniach jednej fazy przypływu do drugiej sięgają mniej więcej 50 minut i 5 sekund, czyli jeden przypływ po drugim następuje w 12 godzin 50 minut i 4 sekund.

Siła przypływu zależy od masy wód danego zbiornika wody morskiej. Morza wąskie i zamknięte, jak Śródziemne, Bałtyckie — mają minimalny przypływ, lub nie posiadają go wcale. Z drugiej strony do wzmożenia lub osłabienia przypływu przyczynia się ukształtowanie wybrzeża. Przypływu na

brzegu europejskim w zatoce Biskajskiej i u północnych brzegów Francji, szczególnie w Bretanii, jest tak silny, że osiąga wysokość 12 metrów, podczas gdy np. w Normandii zaledwie 5,60 mtr. (Cherbourg). Wysoki przypływ posiada kolosalne znaczenie dla żeglugi morskiej, ponieważ napelnia płytkie zatoki wodą i umożliwia w ten sposób statkom wejście do portu, jak to ma miejsce w Hamburgu, Londynie, czy w Antwerpii. Czasem jednak wysoki przypływ może stworzyć warunki bynajmniej nie sprzyjające zawinięciu okrętów do portu. Dzieje się to najczęściej wtedy, gdy wielka fala morska stawia czoło naporowi wód rzecznych, szukających ujścia w zatoce.

Ruchy wód morskich, wykazujące punktualność, która stanowi główną ich cechę, obok potęgi samego żywiołu, jego niewyczerpanej energii i pracy, nasunęły już dawno myśl wykorzystania siły oceanu dla celów technicznych, jako „zielonego węgla”. W kilkunastu punktach świata wielkie koncesje angielskie i amerykańskie przeprowadzają badania i próby nad rozwiązaniem tego zagadnienia. We Francji również grupa inżynierów, delegowanych z ramienia ministerstwa robót publicznych, skierowała swą uwagę w stronę Bretanii i poczyniła pierwsze próby w Aber-Benoit i Aber-Wrach, korzystając z tego, że przypływ w tych miejscowościach nie przekracza 8 metrów.

## Rozrywki umysłowe

### 21. WILNO „POD GAZEM”. O MINIONYM STRAJKU.

Szarada - satyra (7 punktów).

Ostatnia wspaniałe — płała strajku, stąd kłopoty, wróżyły Arbonowi rychłą likwidację, zląkł się Wilnianin, bowiem ośm — dziewięć — dziesiątym żał mu było utracić tę komunikację...

Ruszył jednak znów Arbon na wileńskim łonie, ta szóst — siódma wytwórnia gazu wspaniałego, pono odeń sehną w raz wspan — dziesiątym begonie, jak również można zatruć dziewięć i czwartej...

Nikt dzięki Arbonowi ośm — wspan trój — czwartego nie pije, gdyż drugiemu jest ono zbyt ciężkie, albowiem ten szczęśliwiec od powstania jego „pod gazem” Arbonowym znajduje się wiecześnie.

Trzy — siedm cena przejazdu, mała do absurdu, aż u Wilnian do jazdy odbiera ochotę, a zatem by nie było wyszoku zarzutów mkną ludziska po Wilnie, ale... na piechotę!

Raz — wtóremu konieczne niezbędny dentysta, w tym wypadku wydatki są nadmierne srodze, od tych rozchodów zwolni Arbon, oczywiście, gdyż jadąc wszystkie zęby wyrzucił po drodze... „Rex” (czł. Kl. Sz.)

### 22. CHYLĄ SIĘ ŁANY ZŁOCISTE — szarada (7 punktów).

Słońce ze snu krótkiego do życia powstało bez trzynaście — drugiego za wczorajszym dzionkiem, nim zaś w w siodmiej dziesiątej przejrzy się zdołało powitał je skowronek swym srebrzystym dzwonkiem...

Życiem tętniącą głębię srebrzyste promienie wspan jedenaście — siedem — osiem z dziesięcioma z zwoła pochylając szych kłosew brzemienie nie zda się w oczach sześć — siedem — osiem wraz z trzecią!

Pięć słońko złociste dwunaste — trzynaste raz — dwa — dziewięć ezów — piąte niby złote morze! Wznoszą żęncy z piosenką zbroń sterty kopaste — wysokie, jak wspan szóst — czwarta w ciemnym borze

Jak raz — pół dwa i piąte koniki wesołe nie tuzin \*) — trój z dziesiątym się wycynną z żyta, z piąścym świergotliwym chórkałnym zespolem dziękczynną pieśń zanoszą za wielki cud życia!..

\*) bez pierwszej litery.

„Rex” (czł. Kl. Sz.)

### 23. SZARADA.

Ułożył „Trek” z Nowo-Święcian. (3 pkt.)

Pierwszy — wśród kokoszek wspan — drugi wodzi, Pracować nie chce ezwany — sam sobie szkodzi.

Trzeci — piąte — napój w Ameryce znany, Pierwszy — drugi — ciągle pędził niby wichrem gnany; Same piąte znają dobrze wszyscy narciarze, Zaś całość — nasi wileńscy gazeciarze. I myśmy również jego wierni przyjaciele, Więc zgadnijmy, bo trudu na prawdę nie wiele.

### 24. KWADRATY MAGICZNE (po 2 pkt.).

Ułoż. A. Brzezička z N.-Wilejki.

- 1. Rzeka w Polsce
- 2. Nieporządek
- 3. Potrawa
- 4. Rzeka w Azji.

- 1. Nazwa opery
- 2. Kwiat
- 3. Okowy drewniane na nogach
- 4. Miejsce urodzenia świętego katolickiego.

### ROZWIĄZANIA ROZRYWEK Z NR. 243

z dnia 4.IX. 1937 r.

#### 1. ODRZUCANKA

(podajemy jedno z prawidłowych rozwiązań)

- Katon
- Knot
- Kot
- Ot
- T

#### 2. LOGOGRYF SWI

- 1. Roz — paz
- 2. ryw — po
- 3. ki — no
- 4. u — rok
- 5. my — to
- 6. slo — ma
- 7. ve — nus

Los na loterię klasową to dowód osobisty przezornego człowieka, który chce zapewnić spokojną przyszłość sobie i swoim bliskim.

## Zamiast ślubu — dwa pogrzeby

Tragicznie zakończyła się miłość dwojga mieszkańców Warszawy 21-letnie go tokarza metalowego, Teodora Orłowskiego (Szczęśliwicka 4) do pięknej córki piekarsza, 17-letniej Marii Tuszyńskiej (Węgierska 19).

Poznali się kilka miesięcy temu i

**SPRZEDAJE SIĘ**  
z długim bankowym  
**dom murowany**  
piętrowy z ogródkiem kwiatowym koło kośc. św. Piotra i Pawła. O warunkach dowiedzieć się: **Urząd Wojewódzki, pokój 50**

wkrótce pokochali się. Wszystko przemawiało za tym, że życie ułoży się jak najlepiej. Orłowski zarabiał dobrze, był bez nałogów, dziewczyna miała również wiele zalet, a rodzice przeznaczili jej majątek na założenie gniazda domowego.

Raptem, jak grom z jasnego nieba, uderzyła w Orłowskiego wiadomość, że Maryla otruła się sublimatem. Po kilku dniach pobytu w szpitalu Dr. Jezus lekarzom udało się przywrócić jej zdrowie. Jakże były powody zamachu samobójczego — nikomu nie mówiła. Pozornie wszystko wróciło do dawnego trybu.

Dnia 3 września narzeczona bezpośrednio po spożyciu z Orłowskim znów otruła się. Po strasznych 5-dniowych męczarniach zmarła.

Śmierć ukochanej wprawiła Orłowskiego w apatię. Zaniedbał się w pracy, zerwał z kolegami, odsunął się od rodziny.

Onegda wieczorem, wyszedł z domu i nie wrócił na noc. Rano dano znać rodzinie, że zwłoki jego, zmasakrowane przez pociąg, znaleziono w pobliżu Szczęśliwic.

Czy Orłowski popełnił samobójstwo czy też stał się ofiarą wypadku — nie wiadomo. Tajemnicę zabrał do grobu.

## Oszczędność

Już około piętnastego zostałem niemile zaskoczony brakiem cygar w domu. Ponieważ jednak byłem wówczas w okresie zerwania stosunków dyplomatycznych z żoną, nie mogłem wprost o to zapytać i tłumaczyłem sobie to zjawisko jakąś represją. „Zła na mnie” — pomyślałem „i schowała moje cygara”.

Stosunki jednak po paru dniach się poprawiły i rozmawialiśmy bardzo czule, ale cygar nie było. Zgłosiłem odpowiednią interpelację.

— Jesteśmy niezamożni — odrzekła żona — i musimy sobie wielu rzeczy odmawiać. Sama czytałam na afiszu, że oszczędnością i pracą ludzie dochodzą do wielkiego majątku, a nawet mogą sobie kupić domek z ogródkiem na przedmieściu. To też ty przestałeś palić cygara, a ja sypię do herbaty o jedną łyżeczkę cukru mniej. Lody także jadam już tylko trzy razy na tydzień. W ten sposób zbierzemy sobie na domek, co nam później pozwoli oszczędzać na komornem.

— A czy pieniądzy zoszczędzone na komornem będziemy mogli użyć na cygara, cukier i lody?

— To nie wykluczone. Jednak sądzę, że będziemy w dalszym ciągu oszczędzali na czarną godzinę. Teraz tak łatwo zachorować a lekarze kosztują. Musimy też mieć pieniądze na procesy sąsiedzkie o nasz ogródek.

To był początek. Potem znikło trzecie danie, a potem sery i wędliny z kolacji. Zamiast szynki stała na stole gliniana świnka, do której byliśmy obowiązani wrzucać codziennie pieniądze niewydane na cukier, papierosy, kino, teatr, Bristol i gazetę. Mimo to już około dwudziestego piątego zabrakło pieniędzy. Przeszliśmy jeść obiady. Pierwszego wpłaciłem żonie grubszą forszę na prowadzenie domu przez cały miesiąc, ale żona od razu połowę sumy zoszczędziła do świnki i przestaliśmy jeść obiady od osiemnastego. Dwudziestego obciążyłem hipotekę przyszłego domku pożyczką („dwa złote do poniedziałku”). Dwudziestego siódmego podjąłem świerć przyszłej gaży.

To też przez cały miesiąc jedliśmy wyłącznie pomidory. No i piliśmy wodę. Skutki były straszne, ale pieniądze na leczenie się chowaliśmy na czarną godzinę i zresztą miały to być dopiero te pieniądze, których nie mieliśmy wydać na komorne. Zyliliśmy już tylko nadzieję domku. Własnego.

Byłem już potężnie zadłużony i zaprzeczony memu pracodawcy na kilka miesięcy z góry, kiedy zjawiła się szkolna koleżanka żony. Miała futro z krecich ogonków i dwa srebrne lisy na ramieniu. I w ogóle była niezgo solnie.

Żona wzięła nóż i zaczęła dłużyć w glinianej śwince. Wypadła złotówka, potem pięć, potem zaczęły się sypać dwudziestogroszówki. Wystarczyło na jednego srebrnego lisa, a na drugiego i na samo futro najzupełniej otrzymałem rachunek.

— Domku ci się zachciało — mówiła żona — jeszcze z ogródkiem. Kup natychmiast bilet na loterię. Musimy mieć pieniądze przede wszystkim na twój żółdek: powinienes się leczyć. No a potem przecież trzeba zwracać te wszystkie długi, które tak lekkomyślnie pozaciągałeś. Solidny człowiek nigdy nie bierze pożyczki, jeżeli nie wie, czy będzie mógł ją spłacić. A przede wszystkim będą musiała wprowadzić daleko idące oszczędności.

Kiedy po miesiącu przyszedłem do sądu, jako oskarżony o żonobójstwo, w hallu wisiał jeszcze stary afisz „Tygodnia Oszczędności”. Zrobiłem awanturę i zerwałem go. Policjanci mię uspakajali. Sędzia gniewał się.

Pomimo to zostałem uniewinniony. Jedynie za zakłócenie spokoju Wysokiego Sądu mam tydzień z zawieszeniem. Za rok będę człowiekiem swobodnym. Chyba, żeby w tym czasie znów wypadł jakiś „dzień oszczędności”.

D. T. F.

**PROSZKI BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH  
ZE ZNAKIEM FABRY  
**PSZCZOŁKA**  
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

## Konkurs na pamiętnik lekarza domowego

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił konkurs na pamiętnik lekarza domowego. Konkurs ten ma na celu wszechstronne oświetlenie roli lekarza oddanego służbie społecznej. W pamiętniku tym znaleźć mają wyraz obserwacje i doświadczenia lekarza domowego, warunki jego pracy wśród różnych środowisk, wyniki trudu w walce o podniesienie stanu zdrowotności publicznej. Stykając się z tysiącami chorych, z ich życiem prywatnym, potrzebami i troskami, lekarz domowy w pamiętniku takim dać może dokument wielkiej wagi społecznej, doniosły przyczynek do badań nad dziesiątą rzeczywistością naszego życia zbiorowego. Szczęśliwcy konkursu otrzymają lekarza za pośrednictwem ubezpieczalni społecznych.

nia Radziwiłła przed sądy o jakąś rzecz oczywiście urojoną krzywdę. Lubił też „Panie Kochanku”, szczególnie przy kielichu, uskarżać się, że go wszyscy krzywdzą i nikt nie ma za Boga poszytę. Sam przecież rozmaicie potrafił się zachowywać. Zdarzyło się raz, że jako marszałek trybunału litewskiego niezadowolony był czegoś z niektórych deputatów. Zaprosił ich na obiad, a dragoni swojej w czasie największej ochoty kazali wejść na salę jadalną i strzelać w pułap. Potem, gdy nieszczeni deputaci dobrze się już strachu najedli, kazali wsadzić ich do karety zaprzężonej sześciu ogierami, „dziwnie zlempi” i puścić przed siebie bez woźnicy. Można sobie wyobrazić rezultat tego miłego żarciku. Ale też kiedy książę wpadł w dobry humor — rozdawał, co miał pod ręką, obdarowywał klejnotami i włościami, besztując przytem szlachtę z dobrego serca. Jednemu dawał złoty pas: „daruję ci, durniu”. Drugiemu — kontusz: „masz, świniwo”. Trzeciemu — spinkę brylantową: „trzymaj, osle”. Czwartemu — żupan: „weź, kpic”. Potem w hajdawerach tylko i w koszuli właził na wóz, na którym stała kufa wina. Siadł na wóz, a szlachta wóz ciągnęła po ulicach Nowogródka. On za-

że każdemu kto chciał czop od kufy odtykał i wina nalewał, a perorował przytem i prosił, by Michała Reyntana pisarzem wojewódzkim wybierali. Była to więc swoista wyboreza kielbasa, trzeba przyznać, że barwniejsza i pomysłowsza, niż nasze. Był także „Panie Kochanku” zjadłym regionalistą. Nie cierpiał koroniarzy i żaden z nich nie mógł się uchować w administracji nawet dobrę jego koronnych. Każdy wielkopolaun był u niego „kaszubą”, każdy małopolaun — cyganem, każdy rusin z Rusi koronnej Bóg wie dlaczego — kuśnierzem. Tylko rodziną Litwę uznawał, a z Nieświeża wydalal się niechętnie. Zgromadził tam swoich przyjaciół i związał ich w towarzystwo Albeńskie, rodzaj malej rzeczypospolitej rządzącej się własnymi prawami, biorącej imię od letniej rezydencji książęcej, obok Nieświeża położonej, zwanej Alba. Albeńczyk winni byli sobie wzajemnie przyjaźń na śmierć i życie oraz bezwzględną wierność domowi radziwiłłowskiemu. No sili mundur: żupan słonianej barwy i kontusz szafirowy, poznawali się wszędzie po swoich zawołaniach. Ale gromadnie pijatyki i huczne polowania na niedźwiedzie nie wyczerpywały jeszcze albeńskiego życia. Była tak

że Alba wzorowym na owe czasy gospodarstwem wiejskim. Były tam domki skromne na oko, ale zaopatrzone we wszelkie potrzeby; każdy albeńczyk miał swój taki domek z przy należnym doń kawałkiem ziemi i obowiązywał uprawiać tę swoją ziemię tak, by świecić przykładem wsion okolicznym. Sam książę mianował się wójtem tej wsi wzorowej, kanały albeńskie, których było osiem szerokich, kamieniem wykładanych i zarybionych, grały rolę dzisiejszych jezior i rzek jako terenów sportu wodnego. Książę zabawiał się na nich we flotę, ale nie była to tylko czeza zabawa, skoro szkoła przez księcia przy okazji założona wychowywała przyszłych marynarzy przyszłej floty polskiej. Uczono języków, geometrii, geologii, astronomii, inżynierii, historii, rysunków. Uczniami byli synowie szlachty okolicznej, a instruktorami — oficerowie szwedzkiej i duńskiej marynarki. Tak się przedstawiała jedyna strona medalu. Na drugiej uwidocznić by należało terror, jaki wywierała banda albeńska na każdego, kto by ośmielił się palec ruszyć bez radziwiłłowskiego pozwolenia. Bo wiem to było sprawą zdecydowaną: książę „Panie Kochanku” rad był ojeździe służyć, ale po radziwiłłow-

sku i tak, by nikt się nie ośmielił zdrasnąć jego rodowej pychy. Łatwość obcowania z bracią szlachtą, niezrównana popularność kończyła się tam, gdzie pycha zaczynała wchodzić w grę. Tak kiedy albeńczyk i przyjaciel, Mikołaj Morawski, posunął się w konkursy do siostry księżęcej, Teofili Radziwiłłówny, „Panie Kochanku” wpadł w pasję niesłychaną. Ale siostra od megalomanii odciągnąć się nie dała, ile że trafiła kosa na kamień. Książę Radziwiłł „Panie Kochanku” jest wspaniałym typem. Raz jeden tylko mógł się taki udać, właśnie w saskiej epoce i właśnie na Litwie. Wychowały go specyficzne warunki ówczesnego wielkopańskiego życia. Nie był półtorem i nie był lumina-rzem. Był kwintesencją zalet i przywar magnackich. Dlatego swoje liczne dobre zadatki musiał zagluszzać zgiełkiem myśliwskim i utopić w winie. Dlatego wszystkie szlachetne od-ruchy marnował w bezowocnych, bo nieprzemysłanych wysiłkach. Pozostała po nim anegdota malująca Falstaffa narodowej tragedii.

Wanda Dobaczewska

# Niewyzyskane bogactwa wsi

Udało się tym ryzykantom, co sobie na wrzesień urlopy wybrali. Jest bowiem cieplej niż w sierpniu, aż nawet, rzecz rzadka u nas, słodkie, mgłami srebrnej poświaty księżycy otulone noce, mają miękkość i letniość niezwykłą. A i kraj nasz ze swym różnorodn. zalesieniem nigdy piękniejszy nie jest, jak o tej porze roku. Kolorowość spadających liści, szmaragd wilgotnych łąk u skrajów purpurowo-złotej ściżany lasu, dalekie przestrzenie zasnuwane piąteczną babie go lata, pachnące jabłkami ogrody, to ma swój urok, rzadko przez mieszczuchów widziany i odczuty.

A właśnie — jabłka. Obfitość ich tegoroczna była już nazwana parokrotnie „kłęską urodzaju“. W tych warunkach, w jakich obecnie są eksploataowane nasze sady, nadmiar owoców jest istotnie marnowaniem ich i rozpraszaniem dorobku kultury ogrodów, będących jeszcze chlubą niektórych, nie rozsypanych w grzyby dworów.

Co prawda, nawet w przedwojennych czasach handel i przetwarzanie jabłek, gruszek i sliwek nigdy nie były zorganizowane. Dwory sadziły drzewa owocowe bez systemu, doglądały mniej lub więcej starannie, zależnie od zamiłowań dziedziców, mechanicznie oddawały burlakom lub żydom warendę i na tym koniec. Po wojnie ten stan rzeczy nie uległ zmianie. Przybyły drobne partie drzew owocowych we wsiach zawdzięczając akcją p. Prystorowej, część sadów dworskich zniszczyła wojna, zdziczały i wyschły lub zanikły w parcelacji, lecz pozostała jeszcze pokaźna ilość dająca wagony całe owoców. W paru miejscach zorganizowano fabryki przetworów owocowych, jednak nie utworzono żadnej centrali, giełdy ogólnej poradni. Gdy parę lat temu Pedzik Przysięmek niszczył sady, każdy poszczególny właściciel musiał szukać ratunku, zamiast mieć do rozporządzenia instruktora powiatowego, który by objeżdżał sady i leczył je od pasożytów. Bardzo więc na czasie jest zwołanie w pierwszych dniach października w Wilnie Targu na owoce, tylko że z tym się spóźniono. gorzej jeszcze niż z podręcznikami szkolnymi. Wszak wszystkie letnie, delikatniejsze gatunki już wywieziono i zebrano z sadów, jeśli gdzie pozostały, to tylko antonówki, najpospolitszy ale i najbardziej niezawodny gatunek wytrzymałych jabłek, cenionych w handlu hurtem.

W organizowaniu handlu jabłkami należałoby ogłaszać w maju lub czerwiec przetargi, gdzie by każdy posiadacz sadu deklarował swoje plany. Ile ma drzew, jaki urodzaj, il-

pragnie otrzymać dzierżawy? Kupcy owoców mogliby się orientować, porobić zamówienia, właściciele mogliby obliczyć czy sami chcą eksploatować i wysyłać na zamówienia, czy oddawać w drugie ręce i bez kłopotu wziąć dochód?

Niezależnie od tego w jesieni mogłyby się odbyć pokazy owoców, wraz z podawanymi danymi o wydajności ogrodów, o ilości drzew owocowych w województwie, słowem rejestracja tych źródeł bogactwa krajowego, będącego w dość zaniedbanej pozycji. Należałoby też zorganizować w tym czasie wykłady dla interesujących się ogrodnictwem, powołać do życia Związek sadowników, mogący dawać pewne pomoce, rady, zakładać hurtownie środków leczniczych i pomocniczych etc.

Taki Związek zająłby się też systematycznym rozsyłaniem owoców w miejsca gdzie istnieje największe zapotrzebowanie. Obecnie przeważnie do Katowic idą produkty naszych ogrodów, ale ta sprzedaż idzie przez tyle rak pośredników, że podnosi nadmiernie cenę owocu.

Jednym z zadań bardzo pilnych takiego Związku byłyby instrukcje w odpowiednich porach roku, umieszczane w którejsz gazet. Oczywiście mamy podręczniki sadownictwa, ale nie wszyscy je posiadają i są rzeczy na dobie, których nie znajdujemy w książkach, ale dopiero w specjalnych pismach. Np. tegoroczne jabłka mimo że tak piękne, ogromne, dojrzale w dość suche lato i zbierane w niezwykle suche tygodnie, łatwo się psują. Jak temu zapobiec? Oto pytanie, na które i właściciele, i dzierżawcy, chcieliby mieć odpowiedź.

Nie tylko owoce bujnie tego lata plonowały. Wszystko, czego zbytnio nie zasuszyła bezdżdżysta wiosna, wybujało nad podziw, dzięki właśnie tym wczesnym upałom. Warzywa ię sięgały jakichś niezwykłych rozmiarów, ogórkami karmiono we wsiach krowy, a pomidory zaaklimatyzowane już zupełnie, znajdowały się w rękach każdego dziecka wioskowego. Dostawy tych nadmiarów warto by też zorganizować. Wprawdzie wszędzie, gdzie się znajduje w okolicy większe letnisko, sprzedaż produktów gospodarskich jest zapewniona, ale nie jest systematycznie zorganizowana.

Słyszeliśmy narzekania na brak produktów nad Naroczem, a o parę mil od tej modnej plaży nie wiedzieliśmy co z warzywem i in. produktami robić. Mieszkańcy wsi wileńskiej powinni zwrócić uwagę na przepływ letników z różnych stron Polski i traktować ich produktami miejscowymi.

specjalnościami kraju. Np. letnicy domagali się w wielu miejscach wędliny i bardzo rzadko mogli swe pragnienie zaspokoić, a zorganizowanie wędliniarni z typowymi naszymi smakolymi np. w Kobylniku, gdzie tyle tysięcy ludzi przepływa przez lato, dałoby chyba dobry rezultat.

Na zakończenie jeszcze jeden temat „eksploatacyjny“. Ziola lecznicze. Nigdy dosyć propagandy przez szkołę i radio, co, jak zbierać, co ochraniać, by nie zanikło zupełnie, co hodować w ogródkach szkolnych i wioskowych. Oto zajęcie dla dzieci w czasie przerw pomiędzy lekcjami, dla Kolek Rolniczych i młodzieży. Wiemy, że i tak nasze cząbry i rumiarki idą w dalekie kraje, ale akcja zbierania roślin, preparowania ich i wysyłania do hurtowni nie objęła jeszcze wszystkich zakątków, gdzie rosną te wonne, zdrowie dające ziola nasze.

Ubogie nasze gleby dają w surowym klimacie dużo darów człowiekowi, byle je umiał odpowiednio wyzyskać i nie niszczyć, używać.

Helena Romer.

## Dziennikarz bułgarski gościem Synd. Dziennikarzy Wileńskich

Onegdaj przybył do Wilna na kilka dni red. Christo Silianoff, prezes polsko-bułgarskiego porozumienia prasowego. Celem przybycia p. Silianoffa jest z jednej strony poznanie Wilna i stosunków wileńskich, z drugiej zaś — ściślejsze nawiązanie kontaktu koleżeńskieg z tutejszymi dziennikarzami. P. red. Silianoff jest gościem Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

## Melanż modny i praktyczny



Mieszkowski Wilno, Mickiewicza 1

# Zagadka ponurego stosu na folwarku Nowa Kresówka

W nocy z 17 na 18 bm. w folwarku Nowa Kresówka, gminy Gierwackiej, odległym 8 kilometrów od C/ rwiat, w których stacjonuje stały posterunek policji,

## WYDARZYŁ SIĘ STRASZNY WYPADEK.

Donosiliśmy już o nim pokrótce. Z nie ustalonej przyczyny zapalił się i spłonął jak zapalka dom Izidora Rutkowskiego. W ogniu zginęła cała rodzina Rutkowskich a mianowicie: 56-letni Izidor Rut-

kowski, jego 50-letnia żona Józefa, 16-letni syn Walenty oraz 11-letnia córka Helena. Słowem zginęli wszyscy, którzy znajdowali się w chwili wybuchu pożaru domu. Jedyni pozostali przy życiu syn fratycznie zmarłych, 20-letni Józef, przebywał wówczas na pastwisku. Podczas przesłuchania w policji zgębniony ciężkim nieszczęściem Józef Rutkowski oświadczył, że ma pewne powody do przypuszczeń, że

## DOM ZOSTAŁ PODPALONY przez Wincentego Buczyńskiego, którego tegoż dnia zatrzymano.

Podczas przesłuchania jednak Buczyński kategorycznie wypierał się winy i wskazał świadków, którzy stwierdzili mają jego alibi.

## Przyczyna tragicznego pożaru, który pociągnął za sobą straszną śmierć czworoga ludzi, nie została wyjaśniona. Przypuszczenie o podpaleniu jest całkiem uzasadnione, bowiem POŻAR ROZPOWYSZECHNIŁ SIĘ Z TAK SZALONĄ SZYBKOŚCIĄ I OBJAŁ BUDYNEK RÓWNOCZEŚNIE ZE WSZYSTKICH STRON,

że feza o podpaleniu wydaje się jedyną możliwą do przyjęcia.

## Nie jest to jednak jedyna tajemnica ponurego wydarzenia w Nowej Kresówce. Jak się dowiadujemy, zachodzi przypuszczenie, że rodzina Rutkowskiego padła ofiarą BESTIALSKIEGO MORDU, POŁĄCZONEGO Z PODPALENIEM, BOWIEM W CZASIE OGLĘDZIN ZWŁOK UJAWNIONO NA

## POGORZELISKU ŚLADY LUDZKIEJ KRWI

Nasunęło to przypuszczenie, że rodzina Rutkowskiej, albo przynajmniej poszczególne jej członkowie, została wymordowana, zaś następnie dla zmylenia śladów i zafaraka zbrodni dom Rutkowskich został obłany od zewnątrz naftą i podpalony.

## Drugą tezę, aczkolwiek na razie nie uzasadnioną, lecz nie pozbawioną cech prawdopodobieństwa jest ta, że fatalnej nocy w mieszkaniu Rutkowskich rozegrał się jakiś dramat, że miało tam miejsce ZABÓJSTWO W UNIESIENIU, A NASTĘP NIE SAMOBÓJSTWO PRZEZ SAMOSPALENIE SIĘ.

Celem wyjaśnienia tej ponurej zagadki policja wszczęła dochodzenie. Jednocześnie władze sądowno-śledcze postanowiły uciec się do nauk. ustalenia pewnych okoliczności. Zebrano mianowicie skrzepłą krew i tragicznego pogorzelska i przewieziono ją do Wilna do Instytutu Medycyny Sądowej, gdzie poddana zostanie pod przewodnictwem p. profesora Sięgalowicza

## DOKŁADNYM BADANIOM, mającym na celu stwierdzenie ważkiej okoliczności, a mianowicie: Czy krew ta wyiała się przed spaleniem się ciała, czy po. Jak nas informują, nowoczesna medycyna sądowa może ustalić tę okoliczność, a wyjaśnienie jej ma ogromne znaczenie. Wynik eksperyty wykaże bowiem z całą dokładnością czy przed spaleniem się zwłok miała miejsce jakaś krwawa rozprawa. [C].

## Poorezbaczem roztrzaskał czaszkę żonie

W Piotrkowie miała miejsce krwawa tragedia małżeńską.

W czasie kłótni Hieronim Rybak zadął żonie swej — Kazimierze, pogrzebaczem cios w głowę i rozbił jej czaszkę, tak, że nieszcześliwa kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Na wiadomość o morderstwie zebrał się tłum okolicznych mieszkańców, który usiłował żonobójcę zliczować. Przybyła policja z trudem wyrwała poturbowanego zbrodniarza z rąk wzburzonego tłumu. Rybaka osadzono w więzieniu.

## Śmierć asa świata przestępczego

Wielkie wrażenie w świecie przestępczym Warszawy wywołała wiadomość o zgonie Beniamina Birnbauma (Krochmalna 12). Znany on był pod przewżwiskiem „Beniek Kasiarz“ lub też „Beniek z Krochmalnej“. Był to znany złodziej międzynarodowy, ściągany przez policję ośmiu państw. Birnbaum ławił ostatnio na gościnnych występach w Gdańsku, „zaproszony“ przez tamtejszych kasiarzy, slynął bowiem z umiejętności rozpruwania najnowocześniejszych kas i ukon-

czył specjalną „szkołę“ w Antwerpii. Birnbaum postrzelila policja gdańska w chwili, kiedy dokonywał włamania do kasy jednego z większych towarystw transportowych. Niebezpiecznie postrzelonego złodzieja przewieziono do szpitala więziennego, gdzie zmarł. Złodzieje warszawscy urządzili wielką składkę na pogrzeb swego kolegi i powierzyli czynności pogrzebowe osławionemu Pinkiertowi.

## Kurjer Sportowy

### Onisko K. P. W. ora w Lidzie

Pilkarze KPW Ogniska zostali zaproszeni do Lidy na otwarcie stadionu, gdzie w niedzielę 26 b. m. rozegrają mecz piłkarski z reprezentacją Lidy.

Ognisko wyjeżdża w nieco osłabionym składzie, a mianowicie bez Balosska i Kry-

wula, którzy wyjechali na mistrzostwa KPW do Torunia. Mamy wrażenie, że młodzi gracze godnie zastąpią swych kolegów.

KPW Ognisko wyjeżdża na czele z: Jurdycem, Pawluciem, b-mi Bartoszewiczami, Godlewskim i Wasilewskim.

### Dziennikarz z Finlandii w Wilnie

Bawił w Wilnie jeden dzień dziennikarz sportowy z Finlandii Veikko Niemela, który bada stosunki sportowe w szeregu państw.

W Wilnie odbył on dłuższą rozmowę z red. J. Nicieckim. Przedstawiciel prasy sportowej Finlandii interesował się żywo zagadnieniami wychowawczymi i urzędziami technicznymi w sporcie polskim.

Finlandia cieszy się bardzo z tego, że najprawdopodobniej przypadnie jej w udziale organizowanie Igrzysk Olimpijskich w 1940 roku. Na razie przygotowania techniczne

jeszcze nie zostały rozpoczęte, bo Finlandia nie została oficjalnie zawiadomiona o rezygnacji Japonii, a o przyznaniu Olimpiady Finlandii.

Red. Veikko v. Niemela wspominał o mistrzostwach narciarskich świata, które w lutym odbędą się w Lehti położonej o 150 km. od Helsingforsu. Normalnie w połowie października w Finlandii jest już śnieg. Sezon narciarski trwa tam 6 miesięcy, a najlepsze narty z butami i wiązaniami kosztują około 40 zł.

### Dziś otwarcie stadionu w Lidzie

W Lidzie rozpoczęły się już powiatowe zawody wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Zawody odbywają się pod protektoratem wojewody nowogrodzkiego Adama Sokółowskiego i gen. Franciszka Kleeberga.

Otwarcie stadionu nastąpi dziś o godz. 10.15. Program zawodów sportowych jest wyjątkowo bogaty. Głównym organizatorem tych zawodów jak również twórcą pięknego stadionu sportowego jest kpt. Grzywacz.

### A. Czarnocka zaproszona do Warszawy

Aldona Czarnocka z AZS wileńskiego zaproszona została na zawody międzynarodowe, mające się odbyć w Warszawie 2 i 3 października. Czarnocka razem z innymi zawodniczkami ma zaatakować rekord świata w rzucie oburącz w oszczepie. Rekord należy do zawodniczki niemieckiej i wynosi 60 mtr. z centymetrami. Jeżeli więc Czarnockiej uda się rzucić prawą ręką jak w Bo-

ryslawiu 40 mtr., to lewą powinna ona prze-kroczyc 20 mtr. Czarnocka zaczęła więc trenować rzuty lewą ręką. Jeżeli faktycznie uda się Czarnockiej pobici rekord światowy to będzie wielką sukces sportowy. W każdym bądź razie leży to w jej możliwościach sportowych.

### Na regaty żeglarskie

Autobus odcyduje do Trok w niedzielę o g. 7-ej rano z Placu Orzeszkowej.

# Wojewódzki pokaz koni hodowlanych i remontowych w Wołkowysku

Staraniem Koła Hodowców Koni w Wołkowysku z prezesem A. Szaszkiewiczem na czele i przy wydatnej pomocy Białostockiego Zw. Hodowców Koni, w dniu 22 września r. podczas jarmarku odbył się w Wołkowysku pierwszy w woj. białostockim, zakrojony na tak szeroką skalę pokaz koni hodowlanych i remontowych. Na pokaz zgłoszono około 200 koni, z tej liczby około 1/3 pochodziło z pow. wołkowyskiego, reszta z powiatów: grodzieńskiego, białostockiego, sokólskiego, augustowskiego, bielsko-podlaskiego i wysoko-mazowieckiego.

W przeddzień pokazu w Alejach Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbył się pokaz, było gwarno i rojno. Z dostarczonych bezinteresownie przez zarząd ordynacji Roś hr. Branickiego i p. Tolłoczkę z Wierdomiczej żerdzi Zarząd Miejski mobilizując bezrobotnych, w ciągu jednego dnia urządził i pobiełił bariery, za grody, bramę wjazdową, która została przystrojona emblematami Białostockiego Zw. Hodowlanego i namioty dla komisji.

Pokaz ten wzbudził wśród rolników bardzo duże zainteresowanie. Już w przeddzień wszystkie hotele, zajazdy i stajnie w Wołkowysku zostały przepelnione. Część przybyłych z dalszych okolic drobnych rolników biwakowała wraz z końmi w A. M. Piłsudskiego.

Na podkreślenie zasługuje wytrzymałość jednej kobiety — Ulifi Mironiuk, ze wsi Deniski, pow. bielsko-podlaskiego, która w ciągu 3 dni przebyła piechotą 130 kilometrów, przyprowadzając swą klacz na pokaz.

22 bm. o g. 8.30 w obecności licznie zebranych osób, otwarcia pokazu dokonał wiceszarosta Szczek, poczynił rozpoczął się zakup koni do wojska, przez Komisję Remontową. Ogółem zostało zakupionych 25 koni do remontu i 7 koni do taborów. Najwyższą cenę za konia remontowego — 1726 zł uzyskał p. St. Tolłoczko z m. Wierdomiczej. Ponadto przyznano mu za konie 600 zł nagrody. Najniższą za konia remontowego płacono 520 zł. Większość zakupionych koni pochodzi z pow. wołkowyskiego.

Komisja hodowlana zakupiła do państwowych stad koni w Janowie Podl. 3 ogiery ze stajni Ordynacji Roś, za ogólną sumę 14000 zł. Ponadto Poleski Zw. Hodowców Koni nabył od różnych właścicieli 4 ogiery.

Po dokonanej klasyfikacji honorowo nagrody otrzymały konie: Ordynacji Roś, B. Sierusza Zaleskiego z maj. Swisłocz, pow. grodzieńskiego i Szarychów z maj. Niziany, pow. wołkowyskiego.

Nagród pieniężnych drobny rolnikom rozdano: a) w grupie ogierów 11 nagród, na sumę 155, ofiarowanych przez Białostocki Zw. Hodowców Koni, b) w grupie klaczy indywidualnych 20 nagród, na sumę 400 zł, ofiarowanych przez Białostocką Izbę Rolniczą i c) w grupie hodowlanej rozdano 11 nagród Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. na sumę 260.

Ponadto rozdano 15 nagród pocieszenia na przeszło 200 ofiarowanych przez Wydział Powiatowy w Wołkowysku.

Na pokazie było 45 koni prymitywnych małych i pół szwedów, które pomimo małego wzrostu bardzo dobrze się pre-

zentowały i za które płacono wysokie ceny.

Pomimo dużego tłoku, na pokazie panował wzorowy porządek, do tego stopnia, że nie uszkodzono ani jednego z młodych wysadzonych w A. M. Piłsudskiego drzewek.

Powiat wołkowyski organizując pokaz zyskał bardzo dużo, bowiem posiadacze koni z pow. wołkowyskiego, otrzymali ogółem około 60.000 zł, co w obecnym roku nieurodzaju dla rolnictwa jest dużą podporą.

Należy z uznaniem podkreślić wydatną pomoc w organizacji pokazu z jaką przysili: Zarząd Ordynacji Roś, p. Tolłoczko i Zarząd Miejski, pracę organizacyjną Prezesa Zw. Hod. Koni w Wołkowysku p. A. Szaszkiewicza, inspektora Biostockiego Zw. Hod. Koni mjr. Kalfaura i dr. Domaszewskiego oraz referenta rolnego Wydz. Pow. w Wołkowysku St. Górskiego i całego sztabu instruktorów Wydziału Powiatowego i OT O i KR w Wołkowysku.

Nie sposób też nie nadmienić o dużej atrakcji pokazu, którą był wystawiony przez dwie małe dziewczynki, zam. w Alejach m. Piłsudskiego — Lale i Dziadzie „do remontu”, duży drewniany koń na biegunach. Nie ominęła też nagroda i ich „konie” — otrzymały tabliczkę z kolady.

J. Abramowicz.

## Kolumna ocna P. C. K. w Ejszyskach pow. lidzkiego

Po 3-miesięcznej bytności wyjechała z Ejszyszek Kolumna Przeciwigłaczna P. C. K. w Wilnie. Przez okres swojej pracy udzieliła około 3.500 porad ocennych, dokonano kilkanaście operacji katarakty. Olszymia większość zgłaszających się rekrutowała z okolicznych włościan, którzy tłumnie przybywali na operacje. 10 proc. z tego to chorzy na jądle. Urządzenia dezynfekcyjne i laźnia cieszyły się wielką frekwencją. Wykapano i wydezynfekowano ubrania 22 tys. osób. Każdy dostawał mydło i ręcznik bezpłatnie. Porady ocne oraz operacje udzielano bezpłatnie.

Odjeżdżającym: kierownicze Kolumny i kier. Kolumny dezynfekcyjnej p. Wysoczeku miejscowa ludność ze łzami w oczach dziękowała za pracę.

## Tragiczne skutki wybuchu grana'u

22 września o godz. 17 w Grodnie, w podwórzu posesji przy ul. Piłsudskiego 23, rozległa się detonacja. Mieszkańcy domu, wybiegłszy na podwórze znaleźli leżącego w kałuży krwi 14-letniego Aleksandra Lebledziewa, mieszkającego w tym samym domu przy matce. Chłopiec miał dużo ran.

Z opowiadań mieszkańców posesji wnosić można, iż nieszczęśliwy znalazł gdzieś grana' i nie zdając sobie sprawy co to jest, usiłował na podwórzu rozbić grana' kamieniem.

Ranny, przewieziony niezwłocznie do szpitala miejskiego, poddany został operacji. Mała jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

W godzinach rannych 23 bm. amputowano mu rękę i nogę.

# KRONIKA

WRZESIEŃ  
25  
Sobota

Dziś Firmina, Ładysława  
Jutro Cypriana i Justyny

Wschód słońca — g. 5 m. 09  
Zachód słońca — g. 5 m. 12

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 24.IX.1937 r.

Ciśnienie 763  
Temperatura średnia + 13  
Temperatura najwyższa + 15  
Temperatura najniższa + 12  
Opad 0,1  
Wiatr północny  
Tend.: bez zmian  
Uwagi: pochmurno, chłodno.

## LIDZKA

— Zebranie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. W dniu 22 bm. w sali konferencyjnej Starostwa odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Tadeusza Miklaszewskiego zebranie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”, który ma się odbyć na terenie całej Polski w czasie od 2 do 8 października. Na zebraniu po dłuższym zagajeniu, w którym starosta Miklaszewski wskazał na konieczność popierania akcji budowy szkół i przedstawił potrzeby szkolnictwa miejscowego (30 proc. izb własnych, 2 tys. dzieci mieszka w rejonach pozaszkolnych) wyłoniono został Obywatelski Komitet „Tygodnia”, w skład którego weszli: p. starosta Miklaszewski jako przewodniczący, p. sędzia Popkowski i plk. Majewski jako wiceprzewodniczący, sekretarz p. Obuchowski, skarbnik p. Wojtuszkiewicz. Przewodniczącą sekcji zbiorczej została p. Howorka, sekcji rozprzedaży materiałów wartościowych — p. Kolański, sekcji zbiorczej na listy — p. Popkowski i sekcji imprezowej — p. Michniewski i p. Zadurska. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. Mętlewicz, p. Łapiński i p. Dobka.

— Wyniki kwesty ulicznej na przytułek dla starców izraelskich. W wyniku kwesty ulicznej urządzonej w dn. 16 bm. na przytułek dla starców izraelskich w Lidzie zebrano 166 zł 27 gr. Czyść dochód ze zbiórki wynosi 156 zł 52 gr.

— Wyniki kwesty na ocemniących. Kwesta uliczna urządzonej w dniu 19 bm. w Lidzie na rzecz niewidomych dała w wyniku 151 zł 70 gr.

— Sprostowanie. W Nr. 225 (4218) czasopisma „Kurjer Wileński” z dnia 16 wrzesnia 1937 r. na stronie 6 umieszczona została w kronice z Lidzi wzmianka pod tytułem: „Znowu nieporządek w Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie”, nieodpowiadająca istotnemu stanowi rzeczy.

Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie na podstawie art. 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. — o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 1) prosi Pana Redaktora o umieszczenie sprostowania treści następującej:

1) Nieprawdą jest, że inkasent Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie Karol Szeszko zwolniony został z powodu niedociągnięcia kasowych przy zdawaniu pobranych od płatników sum.

2) Prawdą jest, że inkasent Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie Karol Szeszko zwolniony został z dniem 31 sierpnia 1937 r. z powodu wyekspirowania zawartej z nim umowy.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie  
St. Kwiatkowski.

— W dniu 1 października w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku (ul. Suwalska) zostanie uruchomiony skład manufaktury p. f. „Bławat Poznański”, który otwiera znany kupiec z Tczewa A. Miśkiewicz.

Firma chrześcijańska. Ceny niskie.  
— W Lidzie przy ul. Suwalskiej 42 został otwarty sklep obuwia Józefa Lipińskiego, który poleca pierwszorz. elegancje, gwarantowanej jakości obuwie damskie, męskie, uczniowskie oraz buty wojskowe i sportowe. Ceny niskie. Wielki wybór.

## BARANOWICKA

— Film z pracy na Rzeźni Miejskiej. Po posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 22 bm. w lokalu Zarządu miasta był wyświetlany film, ilustrujący pracę rzeźni miejskiej w Baranowiczach. Film ten nakręcono celem umożliwienia licznym wycieczkom odwiedzającym Baranowicze, zaznajamiania się z pracą na rzeźni. Niesposób bowiem wpuszczać na rzeźnię dość liczne i częste wycieczki.

Wykonanie filmu kosztowało 200 zł, 100 zł pokrył Zarząd Miejski, drugie 100 firma „Kresexport”.

— Referat na temat powieści Tadeusza Dołęgi - Mostowicza. Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach zawiadoma, iż dnia 24 bm. o godz. 17 ogłoszony zostanie w lokalu czytelnicy Polskiej Macierzy Szkolnej (róg Szepetyckiego i Ułańskiej) referat przez p. Koltubaję Zygmunta na temat powieści Tadeusza Dołęgi Mostowicza p. t. „Znachor”.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. 22 bm. na drodze Siolowicz—Ciukantowicz, Hrynczew Antoni mieszk. wsi Ciukantowicz, gm. stoliwickiej i Wierzbowski

Oskar współwłaściciele maj. Starzynki-Duże, gm. horodyskiej w czasie wyrwania sobie z rąk łuzi spowodowali wystrzał, wskutek czego został ranny w okolice żołądka Hrynczew Antoni, którego w stanie bardzo ciężkim przywieziono do szpitala w Baranowiczach.

## NIEŚWIESKA

— Odczyt o wystawie paryskiej. Obył się onegdaj w sali teatralnej gimnazjum w Nieświeżu odczyt ks. dyr. Jana Grodisa pt. „Wystawa światowa w Paryżu”. Odczyt ilustrowany był licznymi przezroczkami przedstawiłymi ważniejsze szczegóły wystawy. Szerzej i barwniej omówiono został udział Polski w wystawie. Sala odczytowa wypełniona była po brzegi inteligencją miasta i młodzieżą gimnazjalną. Użytkownik poważy dochód ks. dyrektor Grodis przeznaczył w całości na wycieczkę krajoznawczą niezamówionej młodzieży gimnazjum. Społeczność nieświejska jest wdzięczna ks. dyr. Grodisowi, że rok rocznie organizuje szereg odczytów bezinteresownie, w których dzieli się wrażeniami z odbytych podróży po państwach europejskich.

— Odbył się w Nieświeżu walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża. Ze złożonego sprawozdania wynika, że P. B. K. prowadził na terenie wojska: — początkową szkołę żołnierską, kurs przodowników społecznych, przygotowujący kadrę podoficerską do pracy społecznej na swoim terenie, świetlicę żołnierską, wyposażoną w radio, bibliotekę, czytelnię, gry itp., teatr żołnierski, który wystawił 17 przedstawień dla żołnierzy i publiczności, urządził gwiazdkę dla żołnierzy. Na okres nowej kadencji prezesem wybrany został przez akklamację insp. szkolny Szczerbicki.

— W naganicznych wsiach Gabruny i Dubiejkł gm. łańskiej odbyły się egzaminy w zespołach przysposobienia rolniczego. Na egzamin przyjechała komisja wojewódzka, instrująca w tym czasie powiat, w składzie: dyr. Wil. Izby Roln. inż. Czerniewski, radca woj. Krepski, insp. inż. Bobiatyński oraz agronom pow. Terlecki.

— 20 września przylecieli w Warszawy do Nieświeża na samolocie RWD piloci I OPP, Iwanowski i Sikorski. Piloci zapoznali się dokładnie z robotami niwelacyjnymi wytyczonego lądowiska na którym w dniu 3 października odbędzie się przekazanie 3-ech samolotów dla armii. W godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie w obecności wojewody nowogrodzkiego Kaczmarczyka, na którym ustalono ostatecznie szczegółowy program uroczystości.

— W Ośrodku Zdrowia przy wydziale pow. zamontowano aparat Rentgena. Ludność niezamłowa będzie korzystać z prześwietleń bezpłatnie.

## GRODZIENSKA

— Groźny pożar pod Grodnem. 22 września w godzinach rannych grodzieńska straż pożarna otrzymała wezwanie z Nowego Dworu, gdzie wybuchł pożar. Aupogotowile zastralo w płomieniach 4 posesje. Energiczna akcja ratunkowa doprowadziła do zlokalizowania niebezpieczeństwa, poważnie zagrożającego całej dzielnicy mieszkalska.

— Falszerz ksiągki P. K. O. W urzędzie pocztowym Grodno I zatrzymany został Józef Skupski, usiłujący podjąć z kasą urzędową 80 zł z ksiąteczki oszczędnościowej P. K. O.

Ponieważ ksiąteczka wydała się urzędnikowi uskuteczniącemu wypłaty podejrzana poddano ją zbadaniu i ustalono, iż została ona sfalszowana.

Skupski, który — jak się okazało — był więźniem zwolnionym przed tygodniem z Zakładu Poprawczego w Wielucianach, został odprowadzony do więzienia. Na podstawie sfalszowanej ksiąteczki zdołał on już podjąć w urzędzie pocztowym Grodno III złotych 15

— ZABÓJSTWO. We wsi Ejszmonty, gm. Wiercielskiej podczas bóiki, wynikłej między Bolesławem Zapolskim a Janem, Józefem i Stanisławem Oledzkimi, wynikła bójka, w czasie której Zapolskiemu zadano kilka ran nożem. Zapolski wkrótce zmarł.

Braci Oledzkich aresztowano i osadzono w więzieniu w Grodnie.

## Potworny morderca skazany na karę śmierci

Wileński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Wilejce rozpatrywał sprawę mieszkańca gminy wlażyńskiej Piotra Kulesza, oskarżonego o podwójne morderstwo, dokonane w celach zysku.

W noc wigilijną ubiegłego roku Kulesza włamał się przez okno do stojącego na uboczu, wśród lasów, domku Dzia-

## WILEJSKA

— Bardzo wysoka cena mieszkań. Od wakacji br. cena mieszkań w Wilejce ogromnie wzrosła. Lepszy pokój kawalerski kosztuje obecnie 30 zł. Podrożały również mieszkania kilkupokojowe. Z początku września gospodarze wypowiedzieli mieszkanie tym lokatorom, którzy nie chcieli zgodzić się na podniesienie komornego. Mieszkania 3-pokojowe podrożały w stosunku do poprzednich cen o 10 do 20 zł. Wśród lokatorów jest ogólne rozgorzycenie. Właściciele lokali są panami sytuacji, gdyż rezydentów jest bardzo dużo.

— POŻAR. W maj. Polany, w pow. wilejskim, należącym do Witolda Antoniego Wiśniewskiego, spłonęła stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, narzędziami rolniczymi oraz 6 sztuk bydła, przyległego na paszę leniłą od okolicznych mieszkańców.

Pożar powstał prawdopodobnie od niegaszonego wapna, którego większa ilość złożona była w stodole.

Strafy wynoszą przeszło 18.000 zł. (B).

## WOŁKOWYSKA

— Pożegnanie młodych rezerwistów Dn. 19 bm. w ujeżdżalni strzelców konnych odbyło się w Wołoczynie pożegnanie strzelców, którzy odbyli obowiązkową służbę wojskową. Pożegnanie młodych rezerwistów miało charakter uroczysty i zakończone zostało wspólnym obiadem, wydanym na ich cześć przez plk. dypl. Juliana Filipowicza z udziałem korpusu oficerskiego i podoficerskiego pułku. W obiedzie tym również wzięła udział kompania Związku Rezerwistów z Zarządem Powiatowym i prezesem, burmistrzem miasta Wołkowyska mjr. rez. Wł. Kozubskim na czele.

Zegnanych młodych rezerwistów przemówił niejako do swej organizacji Związek Rezerwistów. Plk. Filipowicz zgłaszając przemówieniem swych żołnierzy podkreślił konieczność wyłożonej pracy przez nich na każdym odcinku życia społecznego, na jakim się znajdują po powrocie do domu.

Młodzi rezerwiści urządzili serdeczną oświcę swemu dowódcy, oraz biorącym udział w obiedzie oficerom.

Do zgromadzonych rezerwistów przemówił w serdecznych słowach kapelan wojskowy, oraz prezes Związku Rezerwistów mjr. Kozubski. Odprowadzanych na dworzec kolejowy z orkiestrą pułkową rezerwistów ogólny tłumy publiczności.

## WOŁOZYŃSKA

— Wyjaśnienie. Otrzymałmy poniższej treści list: Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 257 (4219) z dnia 18 bm. „Kurjera Wileńskiego” wraz z „Kurjerem Wileńsko-Nowogrodzkim” w rubryce „Kronika” przeczytałem co następuje: „Przywłaszczenie? W dniu 9 bm. zawiadomiono pos. pol. w Wołoczynie, że mieszkaniec wsi Zacharowo gm. wołoczynskiej Janowski Karol otrzymał 20 zł. celem wpłacenia na konto FON, które przywłaszczył. Pieniądże zostały uzyskane z imprezy, zorganizowanej przez Zarząd Koła Młodej Wsi w Zachorowie”.

W związku z powyższym upraszam Pana Redaktora o zamieszczenie w swym piśmie następującego sprostowania z mej strony:

„Oświadczam, że inkryminowany mi czyn przywłaszczenia 20 zł. jest oszczerstwem. Otrzymałem pieniądze przy pierwszej bytności w Wołoczynie w październiku w dniu 23. X. 1936 roku, z tego zł. 18 gr. 30 na FON, konto Nr. 70011, i zł. 1 gr. 70 na prenumeratę czasopisma „Nasza Wieś”. Odpis dowodu wpłaty przy niniejszym załączam.

Nadmieniam, że będąc członkiem K. M. W. w Miejskich, a nie Zacharowie, jak było wzmiankowane powyżej, sam byłem inicjatorem i wspólnie z Zarządem zorganizowaliśmy w końcu września 1936 r. imprezę dochód z której, owe 20 zł. na mój wniosek uchwalono wpłacić na FON.

Zaznaczam, że niezależnie od tego oszczerców będą ścigał na drodze sądowej we właściwym czasie”.

Z poważaniem  
K. Janowski.

## SZCZUCZYŃSKA

— Odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym omawiano sprawy gospodarcze, drogowe, rolnicze i budżetowe. Na pierwszy plan poszedł projekt budżetu dodatkowego, w sprawie budowy szkoły powszechnej i liceum w Szczuczynie oraz przewidziano kredyty na budowę spichrzów zbożowego w Skrzybowcach. Uchwalono też rozpoczęcie budowy suszarni ziół leczniczych.



Firma „Autosport”  
Baranowicze, ul. Ułańska 3  
poleca opony i detki rcwarowosamochodowe i motocyklowe, różnych wymiarów wszczchwłatowej sław marki „ENGLEBERT”  
Polskiej S-kl Akc. Wyr. Gum, Radioodbiorniki, rowery, patfony i płyty oraz żarówki.  
Dogodne warunki spłaty.  
Wysyłamy oferty na żądanie.  
F-ma „Autosport”

## Nigdy

Mam przyjaciela, którego hasłem życiowym jest „nigdy”. On nigdy... nie choruje, nigdy się nie ożeni, w ogóle ciągle ma „nigdy” na ustach.

Rzeczywiście, jak długo go znam, nigdy nie chorował, ale kiedy przed miesiącem prosiłem go na moje imieniny, dziwnie się tłumaczył, że nie będzie mógł przyjąć, aż wreszcie ze wstydem przyznał się, bo on przecież „nigdy” nie choruje — że ma grypcę...

Kiedym przed tygodniem otwierał ranną pocztę, myślałem, że zamienię się w słup soli... Mój przyjaciel, który obrzucał się na wspomnienie żeniaczki — bo on „nigdy” nie zgodziłby się na utratę swojej swobody kawalerskiej, przysłał mi zaproszenie na... sub. Nie wierzyłem własnym oczom i tegoż dnia odwiedziłem go.

— Więcej naprawdę żenisz się, ty, który mówiłeś, że nigdy...

— Tak, ale dziś jestem innego zdania, bo nigdy...

— Znowu jakieś „nigdy”?

— Tak, bo nigdy nie przypuszczałem, że mnie stać będzie na to.

— A teraz...

— Widzisz... nie chciałem nigdy grać na loterii, bo uważałem, że nikt nigdy nie wygrywa, ale kiedy dokoła moi znajomi zaczęli wygrywać, kupiłem i ja los.

— I?...

— I wygrałem taką sumę, która mi pozwoli mieć dom rodzinny.

— Więc twoja teoria „nigdy” zupełnie zbankrutowała!

— Ależ, przeciwnie, potwierdza się: nie wolno nigdy mówić nigdy, a zwłaszcza nie wolno nigdy mówić, że się nigdy nie wygra na loterii, bo każdy zawsze może wygrać, ale po to, żeby wygrać, musi grać.

## Nareszcie

Przed kilkoma dniami odbyła się w Siolpcach ministerialna inspekcja. Znajęć stosunki w tym powiecie nie

wątpimy, że plon inspekcji był obfity i niecierpliwie oczekujemy konsekwencji

# KRONIKA

Przewidywany przebieg pogody w-g Pim'a do wieczora 25 b. m.:

Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura około 18 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

## WILEŃSKA

**Dyżury aptek.** — Jundzilla (Mickiewicza 33); S-ów. Mańkowiec (Piłsudskiego 30; Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wilka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**Hotel EUROPEJSKI**  
Pierwszorządny — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach Winda osobowa

## KOŚCIELNA.

— Dzieło M. B. Powołań. Jutro dn. 26 bm. dla członków Dzieła M. B. P. odbędą się: o godz. 9 r. wspólna msza św. w Bazylice Katedralnej, wieczorem zaś o godz. 5 m. 50 w Domu Sodal, przy ul. Zamkowej Nr. 8 zebranie ogólne, po przedzone odczytem ks. prof. Sopoćki o miłosierdziu Bożym. Goście mile widziani. Wstęp na odczyt bezpłatny.

## MIEJSKA

— Wydatki miasta na pomoc zlmowa bezrobotnym. W sierpniu został zlikwidowany Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Ogółem suma wydatków na ten cel jakie obciążały Zarząd m. Wilna, wynosi 9.562.94.

— Do Zarządu Miejskiego wpłynęło już ponad 150 podań o przyznanie stypendiów miejskich dla uczącej się młodzieży szkolnej i akademickiej. Pomimo upływu terminu podania o stypendia nadal wpływają. Ponieważ w związku z klasyfikacją podań należy dokonać szeregu wywiadów w celu ustalenia warunków materialnych petenta i jego postępów w nauce, sprawa przyznania stypendiów przedłuża się nieraz ze szkodą dla stypendystów aż do drugiej połowy roku szkolnego. Aby uniknąć tego rodzaju zwłoki Zarząd Miejski postanowił już we wrześniu zamknąć listę kandydatów na stypendia miejskie i niezwłocznie przystąpić do rozpatrzenia podań. W związku z tym wszelkie podania składane w terminie spóźnionym nie będą brane pod uwagę.

— Miasto przejęło pobór podatku gruntowego. Na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu o wymiarze i porzeczności podatku gruntowego Zarząd Miejski m. Wilna przejął od władz skarbowych pobór tego podatku wraz z dodatkiem samorządowym od gruntów, położonych na terenie m. Wilna. Tytułem odszkodowania za związane z tym czynności Zarząd Miejski pobierać będzie wynagrodzenie w wysokości 3% od zainkasowanych sum.

— Budowa studni we wsi Kuprianiszki. Magistrat postanowił wybudować studnię we wsi Kuprianiszki. Mieszkańcy tej wsi mają na ten cel dostarczyć potrzebną ilość żwiru, gliny i kamienia oraz robociznę. Budowa studni w Kuprianiszkach jest nagłą koniecznością, gdyż istniejące w tej wsi studnie prywatne nie dają dostatecznej ilości wody.



DZIŚ PREMIERA

## Otwarcie sezonu

# ZNACHOR

według Dołęgi-Mostowicza.

„ZNACHOR“ — to temat jakiego nie było. Takiego problemu, takiej fabuły — nawet kinematografia światowa nam nie dała. Wejście tylko na początki seansów: 2, 4, 6.10, 8.15 i 10.20. Bilety ulgowe i passe partout nieważne.

Na NIEDZIELĘ i dni następne PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW w cukierniach K. Sztrala: Zielony Sztral i przy ul. Wielkiej 2

Junosza STĘPOWSKI,  
BARSZCZEWSKA,  
ZACHAREWICZ i in.  
twórcy obrazu, stwarzającego temat  
na całe życie

Uwaga! Dziś o godz. 2-ej  
**SPECJALNY POKAZ**

dla ścisłego grona zaproszonych osób.

Kasa czynna od godz. 1-ej po poł.

**HELIOS** DZIŚ Największy sukces ekranów europejskich. Czołowe arcydzieło kinematografii austriackiej  
**BURGTHEATER (Uśmiech i łzy Wiednia)**  
Wspaniały dramat miłosny Reżysja: VILLY FORSTRA (Tytuł: „Machopoda“ i „Noc koźłozębna“)  
W rolach głównych **OLGA CZECHOWA**  
Willy Elchberger, Hans Hoser i Werner Krauss. Nad program: Dodatek kolorowy

Film, o którym mówili cały świat  
**Historia jednej nocy**  
W rol. gl. boż. szcze wszystkich **CHARLE BOYER** oraz **JEAN ARTHUR**.  
Reżyseria **FRANKA BORZAKA**. W tych dniach na otwarcie sezonu w kinie Helios

**CASINO** Kolesalne powodzenie Najaktualniejszy film monumentalny  
**Ziemia Błogosławiona**  
W rolach głównych **Paweł Muni** i **Luiza Rajner**  
Początek seansów: 1.00—2.00—5.30—8.00—10.00

**Kino MARS** Film dla starych i młodych, dla wesołych i smutnych  
**MAŁY CZARODZIEJ**  
W roli tytułowej obdarzony fenomenalnym głosem 9-letni **BOBBY BREEN**  
Początek o godzinie 2-ej. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna.

**POLSKIE LINO** Po raz pierwszy w Polsce. Wielki film dźwiękowy pod protektoratem instytutu „Caritas“ Archidiecezji Wileńskiej  
**SWIATOWID** **Papież Pius XI przemawia do ciebie**  
Rzym, zamek św. Anioła, Watykan Niezrównane skarby sztuki, muzea, gwardia papieska kościół św. Piotra, wielka procesja, muzyka kościelna, śpiew chóru Watykanu i t. d.

**OGNISKO** Pola Negri **MAZUR**  
w rewelacyjnym filmie p. l.  
Nad program: UROZMAIACZONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

## WOJSKOWA

— Karty powołania na roboty dla obrony państwa. Referat wojskowy Zarządu miasta zakończył już rozsyłanie kart powołania poborowym roczników 1911—1915, którzy przez Komisję Poborową zakwalifikowani zostali jako niezdatni do służby wojskowej (kat. C i D) względnie zaliczeni do kontyngentu „nadliczbowych”. W kartach powołań poborowi ci wzywani są do stawienia się w oznaczonym terminie celem odbycia 5-dniowych robót dla obrony państwa. Najbliższy termin powołania wyznaczony został na dzień 27-go września rb.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państwowych okręgu wileńskiego zawiadamia swych członków, że w dniu 26 września 1937 r. o godz. 13 min. 30 odbędzie się w lokalu Zw. przy ul. Baksza 1 Ogólne Zebranie Członków.

## ROŻNE.

— Wycieczki. W dniu 24 bm., rano przybyła do Wilna wycieczka 500 woleńników, zorganizowana przez Ligę Popierania Turystyki. Wycieczka w ciągu dwóch dni zwiedzi Wilno i wystawę radiową. Tegoż dnia wycieczką wyjeżdżają z Wilna wycieczki z Mołodeczna i Baranowicz, które w ciągu dwóch dni zwiedziły zabytki wileńskie i wystawę radiową. Z Mołodeczna przyjechało ok. 1000 osób, a z Baranowicz ok. 800.  
W sobotę wyjedzie z Wilna do War-

szawy pociąg popularny na festival. Pojedzie nim ok. 600 osób.

4 października przyjedzie wycieczka z Głębokiego.

— Ugi przy budowie skanalizowanych ustępów. Dążąc do szybkiej i skutecznej akcji skasowania starych ustępów podwózkowych i budowania nowych skanalizowanych Magistral utrościł tryb postępowania przy zatwierdzeniu ośnośnych projektów, upoważniając wydział wodociągowo - kanalizacyjny do zatwierdzania projektów budowy ustępów na prywatnych posesjach we własnym zakresie w porozumieniu z wydziałem budowlanym Zarządu Miejskiego bez pobierania za te czynności dodatkowych opłat manipulacyjnych. Dotychczas wydział budowlany żądał od właścicieli posesyj przedkładania oddzielnych projektów ustępów, niezależnie od ogólnego projektu skanalizowania posesji, co wpływało na przewlekanie robót oraz powiększenie kosztów budowy.

— Ostatnia niedzielna wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzała Wystawę Radiową. Liczny udział mieszkańców m. Wilna był dowodem, że temat ten wiele osób interesuje. Wobec powyższego wycieczka zostanie powtórzona w najbliższą niedzielę, tylko nie jak zwykle o godz. 12 lecz o godz. 13-ej.

A zatem w niedzielę o godz. 13 wyruszamy z przewodnikiem Z. P. T. z ogródka przed Bazyliką na wystawę „Radio dla miasta i wsi”.

— W niedzielę rano przybywa do Wilna wycieczka słuchaczy Studium Turystmu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyszli pracownicy na polu turystycznym w ciągu 3 dni pod kierunkiem przewodników Związku Propagandy Turystycznej zwiedzą Wilno, Troki i Werki. W wycieczce bierze udział 25 osób z dr. Stanisławem Leszczyckim, kierownikiem Studium na czele.

— Maturzyści Gimn. Im. Ad. Mickiewicza przyjmą do wiadomości, że dn. 27 o godz. 19.30 w gmachu Gimn. Im. Ad. Mickiewicza ul. Dominikańska 3—5 odbędzie się zebranie organizacyjne piętnastolecia gimnazjum.

— Sprostowanie. Do artykułu p. l. Wydawnictwo regionalne, umieszczonego w Nrze 257 Kurjera Wil. z dn. 18 bm., wkraśl się przykry błąd. Nazwisko autorki dzieła o grach i zabawach ziem nowogródzkiej winno brzmieć **Bienlewska Wanda**, zamiast **Bienlecka**, jak to mylnie wydrukowano.

## RADIO

SOBOTA, dn. 25 września 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimn. rastaika. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Śpiewajmy piosenki. 11.40 Z czasów rococo. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Mała skrzyneczka. 12.25 Orkiestra mandolinistów. 13.00 Przerwa. 13.00 Koncert zyczeń. 15.00 „Gazet Gazet” — felieton o kolarstwie. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Rewia „Sami Sobie”. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr „yobraźni dla dzieci. 16.30 Z naszych pieśni. 16.50 Obrazki włoskie 17.50 W borach Cisny. 18.03 Utwory Roberta Schumanna. 18.40 Program na niedzielę. 18.50 Pogadanka. 19.00 Muzyka ludowa 19.40 Pogadanka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków z granicy 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd prasy rolniczej. 21.05 Przedwojenne walce. 21.45 Nowości literackie. 22.00 Muzyka taneczna 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Kabaret z płyt. 23.30 Zakończenie programu.

## Ustalenie tożsamości topielicy

Czy Antonina Korzeniowska popełniła samobójstwo?

Wczoraj donieśliśmy o wyrzuceniu przez Willię w rejonie Zakretu zwłok nieznanej kobiety. Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki 40-letniej blisko Antoniny Korzeniowskiej, posługaczki hotelu „Belgia”, w którym zamieszkiwała ostatnio ze swoją bratową. Do Wilna Korzeniowska przybyła z Lidy.

Z domu wyszła przed kilku dniami, rzekomo w zamiarze kupienia sobie nowych pończoch i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Co do okoliczności, przy których Korzeniowska utonęła, nie zostały one na razie wyjaśnione. Wszyski przemawia za tym, że popełniła samobójstwo. (c).

## KONRAD TRANI

26

# ZEMSTA

Już pod sam koniec pobytu w Tangerze omal nie przyszło między nimi do poważnej sprzeczki. Pani Foster chciała koniecznie jechać okrętem, który zatrzymywał się na jeden dzień w Ajaccio na Korsyce, Henri natomiast upierał się przy statku, zmierzającym bezpośrednio do Calais.

— Nie mam ochoty zwiedzać Korsyki. Muszę być czwartego w Calais.

— Ależ kochany przyjacielu, przecież i moim statkiem zdołamy do Calais — narzekala pani Foster.

— Nie z tego — upierał się Henri — jadę statkiem „Marja Luiza”. Zamówiłem już kajutę w biurze okrętowym Fraissinet. Im krócej trwać będzie podróż, tem lepiej. Nie znoszę morza.

Koniec końców pani Foster ustąpiła. Pojechali oboje parowcem „Marja Luiza”. Pogoda była przecudna. Prostu nabierało się nowej ochoty do życia. Henri i uroczą wdówkę spędzali całe dnie na górnym pokładzie, zażywając słonecznej kąpeli i gwarząc wesoło. Urozmaiceniemi podróżą były igrające na fa-

lach delfiny, które pani Foster uważała uparcie za rekiny - ludojady.

Pewnego dnia stali na pomoście, uzbrojeni w lunety i obserwowali osobliwe ryby. Na horyzoncie wyłoniły się zarysy jakiegoś górzystego lądu.

— Widzi pan, to Korsyka — powiedziała pani Foster z wyrzutem. — Gdyby nie pański niemastry, upór, bylibyśmy dziś na wspaniałej wycieczce!

— Tak, to Korsyka — potwierdził Henri, nie odrywając oczu od lunety. — To Korsyka... — powtórzył ciszej.

Ale pani Foster już była pochłonięta czymś innym.

— Boże, nasze rekiny podplwają pod sam statek! — zawołała.

— Najdroższa pani, czy nie pozwoli się pani przekonać, że na tych wodach niema żadnych rekina — jęknął zrozpaczony Henri. — Przecież te stworzenia to delfiny, niewinne i łagodne jak baranki!

— Dlaczego usiłuje pan pozbawić mnie tego przyjemnego uczucia niepokoju? — roześmiała się pani Wiktorja, obrzucając towarzysza kokietyrnyim spojrzaniem. — Przecież niema nic rozkosniejszego, aniżeli słodki, emocjonujący dreszczyk strachu. Naturalnie połączony z uczuciem absolutnego bezpieczeństwa — dodała.

Oboje wybuchnęli głośnym, beztróskim śmiechem i zeszli do baru, żeby napić się czegoś.

Na przystani w Calais powitał hrabiego Gozzi nienaganny kamerdyner. Okazało się, że wszystkie formalności poszpportowe są już załatwione, a bilety do Londynu przygotowane. Sluga hrabiego z ujmującą naturalnością zajął się również bagażem towarzyski swego pana, unikając wszelkich drastycznych lub choćby dwuznacznych pytań.

Pani Foster była oczarowana.

— Ja widzę, pański Pierre jest ideałem służącego — szepnęła hrabiemu.

Henri skinął głową.

Pocziwa kobieta nie domyślała się oczywiście, jakie straszliwe przekleństwo miała na nią w duszy ideał służącego.

— Tysiąc razy wbiąłem mu do łepety; tylko nie zwracać na siebie uwagi! A co ten półgłówek robi? Ściąga mi na kark jakąś wymalowaną babę, która hałaśliwym zachowaniem się i niecznośnym szczebiotem rzuca się w oczy wszystkim pasażerom! Oczywiście, tem samem i on staje się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Nie zdziwiłbym się wcale, gdyby któryś z reporterów portowych zajął się bliżej tą parą i machnął artykułik o romantycznej eskapadzie pani Foster i hrabiego Gozzi. Djabli przytem wiedzą, co to za jedna! Może hochsztaplerka, albo zgoła agentka jakiegoś wywiadu?!

# TEATR I MUZYKA

**TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.**  
— W komedii J. Iwaszkiewicza „LATO W NOHANT”, premiera której odbędzie się dnia 2 października (sobota), wezmą udział: R. Hierowski (Chopin), T. Granowska (Geige-Sand), G. Oranowska (Solange), H. Michalska (Augustyna), Z. Koczanowicz (Clesinger), T. Surowa (Maurycy), P. Połowski (Han), Al. Dzwonkowski (Rouseau), Wl. Staszewski (Wodźński), H. Buyno (Rosieres), H. Billing (Madeleine), T. Woźniak (Ferdynand).

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.**  
— Dziś wchodzi na repertuar Teatru Muzycznego „Lutnia” premiera wyjątkowa. Będzie nią klasyczna operetka Johanna Straussa „WIEDENSKA KREW”. Na czele licznych wykonawców wymieniamy nazwiska następujących artystów: Olga Oigina (występ gościnny), M. Nochowiczówna, B. Halmińska, M. Martówna, K. Dembowska, A. Łykowski, W. Szczawiński, K. Wyrwicz-Wichrowski, oraz reżyser tego utworu Mieczysław Dowmunt.

Dekoracje E. Grajewskiego, przy pulpicie A. Wiliński.  
W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych grana będzie operetka Leo Falla „RÓŻA STAMBULU”.

— WYSTĘPY GOŚCINNE ARTYSTÓW OPERY WARSZAWSKIEJ W „LUTNI”. Kierownictwo Teatru zaprosiło wybitnych artystów Opery Warszawskiej do wykonania dwu oper, a mianowicie w dniu 3 paździer-

## Odbił kosztą noclegu

Przy ul. Sadowej 15 mieści się dom noclegowy Fridy Kaplanowej. Różni się on od „Cyrku” na Połockiej tym, że jest przedsiębiorstwem prywatnym i bodaj rentującym się. Koszta noclegu wynoszą... 50 gr.

Wczoraj do domu noclegowego Kaplanowej zgłosił się jakiś gość, przenocował, a nazajutrz niepostrzeżenie czmychnął, zabierając ze sobą „na pokrycie kosztów noclegu” koc wartości 8 zł.

## Karambol na ul. Rudnickiej

W wąskim przesmyku ul. Rudnickiej, który skierowywane są obecnie autobusy 1-ej linii (ze względu na układanie nowej nawierzchni na ul. Bazylińskiej) autobus „Arbon” Nr. 29114 zderzył się z wozem ciężarowym Eliasza Szaka. Wóz został uszkodzony.

nika wystawiona zostanie opera „RIGOLETTO”, zaś 6 października „CYRULIK SEWILSKI”.

## TEATR „NOWOŚCI”.

— Dziś, w sobotę 25 września r. b. przedostatni raz świetny program inauguracyjny, wielka rewia-monstre w 18 obrazach p. t. „MIŁOŚĆ, TEMPO I WOJNA” w reżyserii W. Bornińskiego.

Godziennie 2 przedstawienia o godz. 7-ej i 9-ej wieczorem. Ceny miejsc od 25 gr.

# PRACA

**MŁODY** energiczny kawaler poszukuje jakiegokolwiek pracy. Praca obojętna, wymaga skromne, posiada referencje osób poważnych. Ul. Dominikańska 7 m. 14, K. Mirecki.

## Handel i Przemysł

Największy wybór **OBUIWA** dla pań, panów, dzieci i młodzieży **W. NOWICKI**, Wilno, ul. Wielka 80. Pantofle ranne, gimnastyczne itd.

## Kupno i sprzedaż

Z **POWODU WYJAZDU** sprzedaje się kolonię obszarem 22 ha gruntów leśnych w pow. wilejskim. Cena 5.000 zł (budynków nie ma). Dowiedzieć się można: M. Wilno, ul. (Filarcka) Stołarska 53, od g. 17—18.

**OKAZYJNIE** sprzedam biurko mahoniowe stylowe i kajak turystyczny. Portowa 15 m. 8, w godz. 12—13 i 15—16.

**MASZYNA** do pisania „Portable” walizkowa, używana lecz w zupełnie dobrym stanie — okazjnie kupię. Wiadomość: Wilno, skrytka pocztowa 199, tel. 1-92.

**SPRZEDAJE** się 2 domy drewniane nowe, zwolnione od podatku. Światło elektryczne jest w obu domach. Bliska dzielnica Antokół — zaułek Bystrzycki A Nr. 8.

## Nauka i Wychowanie

**Maria Abramowiczówna**

język francuski wrocika Wilno, ul. Piaskowa 12 m. 6.

# RÓŻNE

**WSPÓLNIKA** ewentualnie kupca poszukuje się na stary, dobrze zaprowadzony interes kulturalny oraz finansistę na koncesję wódeczaną. Informacje: Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia), od godz. 19—20 codziennie

**ZGUBIONA** legitymacja wydana przez Fundusz Pracy w Wilnie za Nr. 1361/7. C na imię Bronisława Wieliskiewicza, unieważnia się.

## LEKARZE

**DOKTOR MED.**

**J. Piotrowicz-Jurcenkova**

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

**Dr. Władysław Łobza**

internista powrócił i rozpoczął przyjęcia. Ostrobramska 25, I piętro. Tel. 809 godz. 4.30—5.30.

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA**

**Maria Laknerowa**

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba i Jsińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

**AKUSZERKA**

**M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryczną. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

Spis zapowiedzi Nr. 134/37.

## ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) kierownik szkoły, Karol Horst, wdowiec, zamieszkały w Baranowiczach, Rejta na 5, syn zmarłego w Zagórz, powiat Słonki, urzędnika kol jowego Werdelina Horsta i jego zmarłej żony Julii z domu Muszyńska, ostatnio zamieszkałej w Baranowiczach,

2) Pelagia Czyż z domu Spendowska, wdowa, zamieszkała w Ostrowie (Wlkp.) Kaliska 22, córka mistrza stelmachowskiego Franciszka Spendowskiego, zamieszkałego w Ostrowie i jego zmarłej żony Heleny z domu Andrzejewskiej, ostatnio zamieszkałej w Ostrowie (Wlkp.), chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Ostrowie (Wlkp.) i prasie nowogrodzkiej. Cstrów (Wlkp.), dn. 16. IX. 1937.

Urzędnik stanu cywilnego

W zastępstwie

(—) KOZLECKI

## Klinika Wewnętrzna U. S. B. na Antokolu

po remoncie wznowia przyjęcia chorych z dn. 28 września.

Poradnia dla przychodzących chorych czynna od godz. 9—11

## AKUSZERKA Śmiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

# Tabela loterii

14-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

## Główne wygrane I i II ciągnięcia

10.000 zł.: 105280 106986  
134045 175247.  
5.000 zł.: 34396 34805 80335.  
2.000 zł.: 4262 15313 15975  
3059 33898 42708 44007 58908  
55878 68215 72223 79728 89732  
92640 99379 105690 169041  
177332 184168 188600 192212  
1.000 zł.: 5556 19120 22042  
21501 27976 30334 30625 38528  
44264 46273 50682 55937 58990  
64864 73780 75477 81237 82489  
83172 88255 88914 91247 98857  
99536 109888 110032 121953  
127102 131641 155518 163588  
181804 192763.

## Wygrane po 200 zł.

26 50 236 31 93 527 84 1075 97 167  
181800 52 2120 2201 61 2439 2639  
27 77 2991 6 3009 314 83288 3321  
3569 3639 3763 89 28 3917 4001 5  
89 4149 4315 4509 84 4608 51  
87 83 4843 56 5153 5319 5485 5576  
5660 55 5723 89 5801 5940 94 6159  
60 6254 6833 7151 7216 54 7301 85  
6 8641 7720 75 8173 8246 8960 8410  
8514 92 50 832 8863 83 9008 9155  
9372 9459 9533 9643 90 9899 10019  
209 369 618 708 76 11003 177 241  
316 58 481 4 645 746 816 38 12031  
3 426 003 59 98 886 13 32 107 377  
421 4 52 700 14028 189 520 62 77  
795 9 879 86 927 15286 309 60 621  
735 46 957 83 16046 5104 17 73 97  
657 96 747 910 35 57 68 17016 226  
443 689 94 704 66 912 89 18065 212  
87 383 442 648 833 78 81 926 90  
19070 161 80 301 21 468 500 930  
20070 190 404 770 98 826 32 70  
903 44 77 21134 200 324 6 447 51  
77 825 55 22003 103 8 281 537 857  
966 23034 598 791 875 24021 8 30  
268 298 406 622 67 929 43 25100  
307 561 692 723 84 883 949 57 2601  
208 403 510 768 27267 337 79 787  
844 58 914 76 97 28344 550 83 169  
995 96 29045 519 693 82 878 996  
30115 263 348 64 85 507 11 38 89  
619 766 917 95 31214 380 95 456  
600 1 22 705 39 824 78 32001 129  
272 83 844 942 83 33261 483 536 56  
82 94 705 837 93 915 34 012 206 8  
407 62 50 6 629 61 85 950 502946  
17423863 20486 2434 659785 9222  
86052 74 282 918 53 455 761 845 8  
911 27 37212 79 312 74659881 4  
37969.  
38012 22 189 218 44 337 65 602  
826 902 56 39043 151-253 59 368 79  
46 5540 886 60126 89 233 447 72  
98 54 282 405 716 59 41101 740  
987 42082 300 409 615 703 60 872  
76 43044 338 402 515 605 815 941  
91 44031 102 266 320 458 563 630  
702 963 67 45081 130 323 641 721  
26 821 98 961 46002 135 248 397  
416 559 47046 86 465 705 76 823  
68 966 48028 286 435 74 510 679  
710 877 926 60 49256 342 493 508  
66 50020 115 396 681 89 817 60  
978 99 51014 82 132 344 404 64 77  
376 40 52062 84 214 329 50 69  
534 629 824 913 53197 248 58 370  
543 675 54025 48 203 90 434 74 526  
40 63 639 718 55040 41 125 213 63  
81 424 595 937 71 74 81 56296 452  
91 823 34 57104 79 82 89 210 74  
438 601 930 58276 497 579 657 706

953 59216 24 403 92 777 948 60010  
26 92 154 70 299 82 300 67 568 67  
564 657 805 96 971 612809 509 19  
22 774 812 62008 37 503 836 60  
63037 75 195 227 412 779 878 111  
83 64 82093 317 78 94 517 38 89  
618 71 91 878 910 17 65003 34 591  
631 791 844 992 66003 31 284 389  
92 660 808 926 67023 113 293 393  
5685 765 95 817 37 912 19 33 68173  
91 242 79 389 417 97 743 907 99  
69016 73 85 106 49 247 70284 421  
565 71018 125 54 269 317 424 56  
549 56 928 72017 20 135 60 215 92  
410 570 682 710 62 956 73085 237  
87 562 716 942 74229 813 5 60  
421 583 912 75712 9 2215 393 797  
76122 306 68 432 76 74 98 588 809  
947 77028 137 50 62 559 838 78016  
118 56 329 71 516 48 840 933 79041  
246 488 554 853 62 96 80035 76 207  
54 306 17 576 645 786 81871 420 737  
884 927 82082 145 492 560 627 872  
939 83046 87 234 70 615 40 710 73  
818 84019 70 238 76 35 8446 98 645  
814 69 85 936 85001 41 49 288 360 461  
77 677 642 845 86159 353 70 865  
987 87056 199 205 17 36 397 689 714  
93 977 83 88262 99 80 505 36 639  
733 918 89258 430 90165 67 4 65  
514 96 628 78 993 91195 302 421  
889 914 73 92099 338 485 80 60 699  
744 93820 455 720 82 39 94004 150  
62 76 412 34 59 772 896 95063 133  
228 496 500 749 813 959 96056 184  
424 47 63 531 785 846 963 97046 200  
15 879 479 529 56 659 961 98283 317  
497 569 622 40 77 817 99123 265 804  
25 48 558 668 100073 99 77 270 398  
485 605 859 101108 93 207 588 616  
703 82 852 928 79 102013 65 196 432  
877 91 103037 54 370 592 821 104244  
27 22 84 391 421 514 718 25 35 814  
50 911 105272 428 617 45 106857  
625 38 769 77 81 817 90 107226 22  
450 587 614 82 67 736 827 67 80 959  
108156 219 446 71 675 86 761 929  
56 86 109308 16 411 23 8774 110279  
87 88 306 25 563 638 775 945 79  
111080 34 222 334 78 580 89 652 706  
823 23 59 112048 101 349 74 600 606  
38 98 753 77 89 95 113051 249 60  
394 312 19 22 44 658 727 77 87 90  
892 8.  
114139 201 35 514 610 709 58 967  
73 115090 387 709 89 809 116074 135  
81 304 74 963 70 117095 163 94 277  
86 437 612 50 717 118246 531 612 28  
725 832 81 119019 79 83 117 394 95  
434 90 554 774 866 950 120106 66 626  
46 758 907 76 77 121383 652 59 72 835  
122129 52 57 223 98 698 785 895  
123119 81 513 614 17 710 937 57  
124034 173 283 480 716 125236 551  
681 700 51 804 82 126111 451 668  
879 127257 471 752 84 803 925 128068  
168 307 521 603 15 811 21 129080 138  
57 202 367 433 50 519 613 707 25 83  
965 66 180073 87 238 344 60 483 541  
48 627 68 752 929 131011 61 84 93  
132 308 17 498 546 94 95 627 61 785  
132129 285 327 93 480 593 694 133055  
96 261 368 82 499 548 627 80 989  
134044 392 94 410 506 80 808 932  
135008 83 209 23 486 857 93 900 7  
136057 86 575 617 94 97 743 801 21  
33 972 137055 230 352 494 909 87  
138081 297 782 81 99 942 85 139032  
101 42 513 844 140076 456 57 91 543  
719 69 70 878 141017 51 296 425 581  
608 2 924 25 142033 76 148 257 79  
477 534 36 669 143198 237 47 94 441  
506 701 144054 244 315 07 83 556  
649 801 145091 118 42 410 513 611  
877 946 146506 36 61 88788 818 911  
44 52 147308 9 433 941 148003 91 107  
207 98 320 37 57 600 62 744 149442  
570 798 858 92 937 150012 136 272

538 61 547 90 727 151200 7 324 82

637 559 673 779  
152017 248 467 548 618 841 59 72 912  
86 153067 112 27 62 77 315 45 94 434  
5 53 582 653 701 839 75 154056 77 382  
571 612 725 36 55 871 81 155042 213  
62 437 884 156105 16 334 618 886  
157025 101 10 91 273 380 89 465 530 88  
617 753 847 158078 165 251 678 710  
993 159097 305 444 656 724 917 160245  
349 490 685 161089 358 74 496 715 857  
98 949 54 162002 49 234 8 46 361 723  
844 59 163131 433 544 676 760 962  
164234 45 461 78 833 44 920 165016  
128 238 447 166373 525 63 763 813 41  
928 52 93 167098 194 270 302 821  
168048 194 200 99 407 506 15 169062  
7 128 544 754 827 31 69 170055 99 119  
239 57 403 33 511 664 856 923 171225  
86 461 598 9 864 172358 67 71 579 816  
41 171313 40 378 41 255 677 174137  
72 95 82 237 84 99 547 808 963 93  
175005 67 95 118 351 759 947 176093  
165 205 587 742 872 983 93 177355 481  
88 553 8 76 610 14 706 27 45 880 921  
178068 119 34 398 466 72 83 731 55  
855 985 170167 243 449 763 80 862 937  
48 180185 226 432 590 804 191 181043  
142 57 281 461 724 897 182022 80 218  
320 89 550 94 7 65 183064 267 357  
459 793 613 6 55 85 981 184311 64 82  
400 80 9 622 717 33 969 185367 556 7  
745 55 68951 2 186075 290 509 676 922  
187061 208 327 463 5 79 508 36 40 73  
506 183475 522 600 49 894 189024 71  
308 60 490 508 610 714 65 822  
190088 252 335 435 632 60 737 55  
191231 37 335 833 62 92 192155 338  
457 914 192329 53 365 438 683 91 783  
917 23 194055 71 156 80 292 352 635  
44 887 9 931

## III ciągnięcie

### Wygrane po 200 zł.

260 453 510 45 676 1028 404 61  
593 477 2672 939 3260 689 974 4242  
464 529 813 68935 5237 307 33 413  
41 631 68 74 712 31 6078 80 440 508  
45 642 68 78 748 64 980 7475 598  
728 960 8055 161 83 350 435 99 706  
63 835 85 97 9085 243 86 320 427 74  
277 8050 293 348 421 609 12 47 782  
858 81 910 11643 771 12158 459 546  
71 651 13489 574 998 14021 349 991  
15867 419 619 728 16104 251 91 92  
376 418 25 651 17390 88 582 733  
18033 803 973 19272 458 523 707 911  
20940 212 448 921 21248 71 806 18  
22285 620 52 97 700 819 23086 128  
265 486 684 24081 169 337 989 25300  
815 96 938 26056 212 385 487 669 71  
27110 210 418 761 828 52 986 28115  
224 453 63 578 29236 631 30429 686  
56 833 31728 32047 158 268 599 381